

2565

POLONIA WĘGIERSKA

MIESIĘCZNIK

A MAGYARORSZÁGI LENGYELEK HAVILAPJA

2006/123

MARZEC
MÁRCIUS

FORUM POLONIJNE

ŚMIERĆ CZEKAŁA
W SZAFLARACH

STOWARZYSZENIE
TWÓRCÓW POLONIJNYCH

POLONIJNE IGRZYSKA
ZIMOWE

POLSKIE SPOTKANIA
JÁNOSA NÉMETHA



Bitwa pod Szolnokiem, 5 marca 1849

(fot. M. Erdei)



PAMIĘCI GENERAŁA JÓZEFA BEMA W 150 ROCZNICĘ JEGO ŚMIERCI

W TYM DOMU MIESZKAŁ NASZ WIELKI RODAK
W DNIACH 9-27.XI.1848 R.

STOŁĘCZNY SAMORZĄD MNIĘJSZOŚCI POLSKIEJ
BUDAPESZT. 10 GRUDNIA 2000 R.



W dniu urodzin gen. Józefa Bema,
14 marca, Polonia węgierska
i przedstawiciele Ambasady RP
w Budapeszcie składają wieńce
i kwiaty przed tablicą
i pomnikiem Józefa Bema.



(fot. Iga Zeisky)

Polonia Węgierska

A MAGYARORSZÁGI LENGYELEK HAVILAPJA

GŁOS POLONII

negyedévi mellékletével

**Az Országos Lengyel
Kisebbségi Önkormányzat lapja**
Pismo Ogólnokrajowego
Samorządu Mniejszości Polskiej

Felelős kiadó / Odpowiedzialny
wydawca: dr inż. KONRAD SUTARSKI

Főszerkesztő/ Redaktor naczelny:
IGA SIKORA-ZEISKY

Magyar szerkesztő / Węgierski redaktor:
DÁVID CSABA

Grafikai szerkesztő / Redaktor graficzny:
DUKAY BARNA

Szerkesztőség / Redakcja:
1102 Budapest, Állomás u. 10.
Telefon: 261-3479

E-mail: polweg@orlen.axelero.net

Ritter Nyomda, Budapest
HU ISSN: 1417-5924

Megjelenik minden hónapban a Magyarországi Nemzeti és Etnikai Kisebbségéért Közalapítvány valamint a Nemzeti Kulturális Alap pénzügyi támogatásának köszönhetően.

Ukazuje się w każdym miesiącu dzięki pomocy finansowej Fundacji Publicznej na rzecz Mniejszości Narodowych i Etnicznych na Węgrzech oraz Węgierskiego Funduszu Kultury Narodowej.

WAŻNE ADRESY

Ogólnokrajowy Samorząd
Mniejszości Polskiej na Węgrzech
1102 Budapeszt, Állomás u. 10
Tel./Fax: 261-1798

Muzeum i Archiwum Węgierskiej Polonii
1102 Budapeszt, Állomás u. 10.
Tel./Fax: 260-8023

Stołeczny Samorząd Mniejszości
Polskiej na Węgrzech
1054 Budapeszt, Akadémia u. 1-3
Tel./Fax: 302-5116

Polskie Stowarzyszenie Kulturalne
im. J. Bema na Węgrzech
1051 Budapeszt, Nádor u. 34. II. p.
Tel. 311-0216, Tel./Fax: 312-8204

Stowarzyszenie Polskich Katolików
na Węgrzech pw. św. Wojciecha
1103 Budapeszt, Óhegy u. 11.
Tel./Fax: 262-6908

Polska Parafia Personalna na Węgrzech
1103 Budapeszt, Óhegy u. 11.
Tel./Fax: 431-8414

Ambasada Polska w Budapeszcie
1068 Budapeszt, Városligeti fasor 16.
Tel.: 413-8200

Instytut Polski w Budapeszcie
1065 Budapeszt, Nagymező u. 15.
Tel. 311-5856, Fax: 331-0341

Marcowe wiosny

Miesiąc marzec to czas nadziei, oczekiwań, marzeń o nadchodzącej wiosnie, odnowie życia. Tak bardzo już wypatrujemy wiosny, ciepłego słońca, zieleni, radosnego śpiewu ptaków. Ptaki już co prawda zaczynają ćwierkać, wyspiewywać swoje trele, ale im także brakuje chyba jeszcze tej prawdziwej, wiosennej euforii.

Spóźnia się wiosna tego roku. Ale mamy w marcu także inną wiosnę, tak ważną dla obu naszych narodów: wiosnę, która miała nieść wolność, niepodległość, braterstwo narodów. 15 marca wraz z Węgrami obchodzimy rocznicę wielkiego zrywu niepodległościowego lat 1848-49. Spotykamy się w miejscach pamięci przypominających udział Polaków w węgierskiej Wiosnie Ludów.

Ale już dzień wcześniej, przed pomnikiem Bema budapeszteńska Polonia oraz przedstawiciele akredytowanych na Węgrzech dyplomatów tradycyjnie już, w dniu urodzin generała Bema, 14 marca, oddają mu hołd, składając przed jego pomnikiem wieńce i wiązanki kwiatów.

Od tego roku marzec będzie również świętem przyjaźni polsko-węgierskiej. 24 marca w bardzo uroczystej oprawie zostanie odsłonięty w Győr pomnik przyjaźni polsko-węgierskiej i dzień ten stać się ma Dniem Przyjaźni naszych narodów.

Niedługo wiosna, pora narodzin nowego życia. Weselej, radośniej patrzmy wtedy na świat. Jest jakoś odświeżniej. Świętujemy więc nie tylko nadchodzącą wiosnę, a także nasze wspólne polsko-węgierskie święta z wiosenną radością.

Iga Zeisky

Március, tavasz

Március a remény, a várakozás, a közeledő tavaszi álmok hónapja, újul az élet. Mennyire várjuk már a kikeletet, a napmeleget, a zöldet, a madár-csicsergést! A madarak ugyan már megszólaltak, halljuk trilláikat, de bizonyára ők is hiányolják ama igazi, tavaszi csendülést.

Idén késik a tavasz. De március másféle kikeletet, fontos tavaszt is jelent mindkét nemzetnek; olyat, amely szabadságot, függetlenséget, népek testvériségét kívánta elhozni. 15-én az 1848-49-es szabadságmozgalmat a magyarokkal együtt ünnepeljük. A magyar forradalmi tavasz alkalmával találkozunk azokon a helyeken, amelyek a lengyelek részvételét idézik fel.

Egy nappal korábban, 14-én a budapesti lengyelek és a Magyarországon akkreditált diplomaták immár hagyományosan tisztelegnek a Bem-szobornál, virágot, koszorút helyezve a talapzatra.

Az idei márciustól kezdve ez a hónap a lengyel-magyar barátság hónapja is. 24-én ünnepélyes körülmények között lepezik le Győrött a lengyel-magyar barátság emlékművét és a nap nemzeteink Barátsági Emléknapja lesz.

Hamarost itt a tavasz, új élet sarjadásának időszaka. Vídámabban, több örömmel szemléljük a világot. Kissé ünnepebben. Nem csupán a tavaszt köszöntjük, hanem közös, lengyel-magyar ünnepeink is tavaszi örömmel töltenek el.

Ford: dcs

Wiosna Ludów w Szolnoku



Szolnocki marzec jest bogaty w rocznicowe daty. Cykl marcowych wydarzeń rozpoczyna bitwa szolnockska z 5 marca 1849 roku. Tegoroczne uroczystości pod auspicjami Samorządu Mniejszości Polskiej w Szolnoku rozpoczęło złożenie wieńców pod tablicą pamiątkową ku czci Legionu Polskiego. Hołd bohaterom oddali przedstawiciele władz samorządowych, krajowych oraz ambasador RP na Węgrzech.

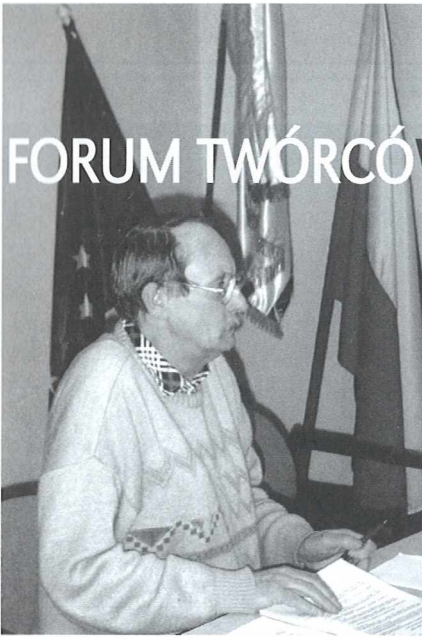
Wartę honorową podczas składania wieńców tradycyjnie już pełnił Legion Polski z Budapesztu. Uroczysty program artystyczny i spotkanie miejscowej Polonii z nową panią ambasador, *Joanną Stempiąską* odbyło się w Urzędzie Rady Miejskiej. Natomiast po południu na brzegu rzeki Cisy odbyła się animacja bitwy szolnockskiej, którą zorganizowało Stowarzyszenie Miłośników Historii i Tradycji pod dowództwem *Györgya Udovecza*.

Bitwa ta upamiętnia wspólne zwycięstwo Węgrów i Polaków w walkach Wiosny Ludów i już na stałe wpisała się w marcowy kalendarz Szolnoku.

Małgorzata Erdei



FORUM TWÓRCÓW POLONIJNYCH STOWARZYSZENIEM



W dniu 16 stycznia 2006 r. odbyła się w Budapeszcie w siedzibie OSMP ważna narada członków Forum Twórców Polonijnych na Węgrzech. Powodu dostarczyła 10. rocznica istnienia tego specyficznego ugrupowania. Zgromadzeni postanowili, iż dotychczasową formułę „nieformalnego i dobrowolnego” zrzeszenia, zamienią w formę oficjalną i zapoczątkowali powstanie stowarzyszenia skupiającego dotychczasowych członków Forum, a więc artystów plastyków, muzyków, pisarzy, tłumaczy literatury, naukowców i dziennikarzy polskiego pochodzenia.

Przekształcenie Forum w stowarzyszenie ma ułatwić działania i dostosować je do współczesnych norm i wymagań życia w krajach europejskich, dzięki czemu mogą powstać lepsze możliwości dokonywania wymiany myśli oraz realizacji działań twórczych, ich ochrony, a także lepszej prezentacji działalności artystycznej i naukowej na terenie Węgier, Polski oraz w świecie.

Członkowie „założyciele” w sumie 22 osoby, wyłonili spośród siebie grupę roboczą, która z pomocą prawnika – opracowała statut stowarzyszenia. 23 lutego na zebraniu plenarnym stowarzyszenie projekt ten został jednomyślnie przyjęty oraz wybrano pięcioosobowy zarząd nowopowstałej organizacji. Członkowie zarządu wyłonili spośród siebie prezesa. Został nim na okres jednego roku docent dr hab. Andrzej Pedryc – kierownik jednej z katedr Uniwersytetu Ogródnictwa w Budapeszcie. Kierownikiem ds. gospodarczych został dr inż. Konrad Sutarski, sekretarzem Halina Krawczun Keményffy, członkami Bożena Bogdańska-Szadai oraz Krzysztof Ducki.

Wymienione powyżej daty staną się niewątpliwie ważnym elementem w historii

węgierskiej Polonii, wszak od nich datuje się powstanie pierwszej tego typu organizacji obejmującej twórców zamieszkałych na terenie całych Węgier.

Dla przypomnienia podajemy, iż Forum powstało – jako nieformalne zrzeszenie twórców polonijnych – w styczniu 1996 roku, a jego nieoficjalnym kierownikiem pozostawał aż do chwili obecnego przekształcenia inicjator owego przedsięwzięcia – Konrad Sutarski. Do najważniejszych dotychczasowych osiągnięć Forum należą m.in. organizacja (przy współudziale Ogólnokrajowego i Stołecznego Samorządu Mniejszości Polskiej oraz Muzeum i Archiwum Węgierskiej Polonii) wystaw takich jak: *Olgi Iwaniuk Bloch (Dom Kultury im. Patakého, Budapest, 1996)*; zbiorowa artystów plastyków Forum (*Pest Center, Budapest, 1997*); zbiorowa wszystkich twórców (*Dom Kultury im. Patakého, Budapest, 2001*); *Roberta Świerkiewicza (Muzeum Węgierskiej Polonii, Budapest, 2004)*; zbiorowa polskich artystów plastyków z czterech krajów wyszehradzkich „*Cztery Nieba*” (*Węry-Słowacja-Czechy-Polska, 2004-2006*).

Redakcja

AZ ALKOTÓI FÓRUM EGYESÜLETTÉ VÁL

Budapesten, 2006. január 16-án, tízéves létejébe alkalmából találkozott a Magyarországi Lengyel Alkotók Fórumának tagsága a szokott évenkénti gyűléssel. Úgy döntöttek, hogy az eddigi „informális és önkéntes” társulást hivatalos formációvá alakítják és a Fórum tagjai, a lengyel származású képzőművészek, zenészek, írók, műfordítók, kutatók és újságírók egyesületévé szervezik.

A Fórum Egyesületé alakításának célja megkönnyíteni a működést és a korszerű követelményeknek megfelelően az európai országokban folytatható tevékenységet, ezáltal az eszmék cseréje, az alkotói tevékenység, azok védelme és a művészeti tudományos eredmények jobb bemutatása Magyar- és Lengyelországban, a nagyvilágban jobb lehetőségekre találhat.

Az alapító tagok, összesen 22-en munkacsoportot hoztak létre, amely jogászi segítséggel kidolgozta az Egyesület alapszabályát. Február 23-án az egyesület közgyűlésén a tervezet egyhangú elfogadásra talált és megválasztották az újonnan létrejött szerveződés öttagú vezetőségét. Az irányító testület egy év időtartamra elnökké

választotta dr. Andrzej Pedryc docenst, a Budapesti Kertészeti Egyetem tanszékvezetőjét. A gazdasági ügyek irányítója dr. Konrad Sutarski lett, titkárrá Halina Krawczun Keményffy, vezetőségi taggá pedig Bożena Bogdańska-Szadait, valamint Krzysztof Duckit választották.

A magyarországi lengyelség történetében január 16., valamint február 23. kétségtelenül fontos dátum, hiszen innen számíthatjuk az egész Magyarország területén élő lengyel kötődésű művészeket összefogó szervezet létrejöttét.

Emlékeztetésül hozzátesszük, hogy a Fórum a magyarországi lengyel származású alkotók informális szervezeteként 1996 januárjában alakult meg, nem hivatalos vezetője egészen a mostani átalakulásig a kezdeményező Konrad Sutarski volt. A Fórum legfontosabb eredményei



közé kiállítások megrendezése tartozik (az Országos és a Fővárosi Lengyel Kisebbségi Önkormányzat, valamint a Magyarországi Lengyel Múzeum és Levéltár együttműködésével), például: *Olga Iwaniuk Bloch művei a Pataky Művelődési Központban (1997)*, gyűjteményes képzőművészeti kiállítás (*Pest Center, 1997*.) az összes alkotó gyűjteményes kiállítása (*ugyancsak a Patakóban, 2001-ben*), *Świerkiewicz Róbert kiállítása (Magyarországi Lengyel Múzeum, 2004.)*, a négy visegrádi ország lengyel képzőművészeinek gyűjteményes kiállítása „*Négy égbolt*” címen (*Magyarország, Szlovákia, Cseh- és Lengyelország, 2004-2006*).

Szerkesztőség

Polónia Fórum 2006.

Az idei Polónia fórumot az Országos Lengyel Kisebbségi Önkormányzat 2006. február 18-án rendezte meg budapesti székházában.

Dr. *Sutarski Konrad*, az OLKÖ elnöke bevezetőjében elmondta: a találkozó legfőbb céljával azt tűzték ki, hogy a résztvevők megfelelő tájékoztatást kapjanak a kisebbségi választási törvény 2005. novemberében életbe lépett módosításairól, valamint a 2006. évi kisebbségi önkormányzati választások menetéről. Az erről szóló előadásra dr. *Péteri Attila* választási szakértőt, az Országos Választási Iroda jogászát kérték fel.

Dr. *Sutarski Konrad* rendkívül fontosnak tartotta, hogy az idei kisebbségi választásokon már csak olyan képviselő jelöltek kerüljenek listára, akik megmérettetik magukat saját nemzetiségük civil szervezeteinél. Az OLKÖ a 2002-es választások során -, amikor ez még nem volt kötelező érvényű - a Bem József és a Szent Adalbert Egyesülettel karöltve már ezt az eljárást vezette be, és előtte, majd utána javasolta törvénybe iktatását is, ezt az országgyűlés 2005-ben elfogadta. Az idei kisebbségi választásokon is csak magyar állampolgárok szavazhatnak, illetve választhatóak ugyan, de *Sutarski* elnök kiemelte: követelni kell, hogy a Magyarországon letelepedett lengyel - és általában a kisebbségi - állampolgárok is részt vehessenek saját kisebbségük önkormányzati választásán, mert csak ez felel meg teljesen az alkotmányi elvárásoknak. Tájékoztatta továbbá az egybegyűlteket az országos és középszintű lengyel szervezetek vezetőinek ez év januári találkozójáról, amelynek célja volt, hogy a közeledő önkormányzati választások előtt közös, objektív értékrendszert dolgozzanak ki a képviselőjelöltek elfogadására, a széthúzás elkerülése érdekében.

Dr. *Péteri Attila* széleskörű tájékoztatást adott a kisebbségi választási törvény változásairól és a szavazás menetéről. Ezután számos kérdést intéztek a választási szakérthöz; többeket a választás technikai lebonyolítása érdekelt; volt, aki a jelölő civil szervezetekkel, más pedig a jelöltekkel szemben támasztott elvárásokról kérdezett. Olyan felszólaló is volt, aki kiemelte a helyi közösségek és az egyesületek e téren történő együttműködésének jelentőségét.

Végül dr. *Sutarski Konrad* úgy zárta le a fórum első részét, hogy kérte a résztvevőket,



juttassák az elhangzott tudnivalókat helyi közösségeikbe. Amennyiben a választásokkal kapcsolatban további kérdések merülnének fel, készséggel várják azokat a jövő héten. *Rónayné Slaba Ewa*, az OLKÖ alelnöke felhívta a figyelmet arra, hogy ebben a témában nem ez a találkozó volt az utolsó, igény szerint helyet adnak egy következőnek is.

A fórum második részét az OLKÖ 2005. évi tevékenységéről szóló rövid beszámoló és a 2006-os tervek ismertetése alkotta. A vita lényeges része három magyarországi lengyel intézményről, az Országos Lengyel Iskoláról, a Magyarországi Lengyel Múzeum és Levéltárról és a Lengyel Ház ügyeiről szólt; ezek működéséről az intézmények igazgatói beszéltek: *Ewa Rónay*, dr. *Konrad Sutarski* és *Elżbieta Cieślewicz Molnár*. A fórum résztvevői megismerhették a magyarországi lengyelség sajtójának helyzetét és tájékoztatást kaptak a könyvkiadási tevékenységről, amelyekre az év során az önkormányzat segítségével kerülhetett sor.

A szombati fórumon győri, pécsi, váci, érdi és tatabányai lengyelek, Borsod-Abaúj-Zemplén megyeiek, a budapesti I., II., V., XIII., XIV., XVII., XVIII., XIX. és XXI. kerületi önkormányzatok képviselői vettek részt, valamint a Fővárosi Lengyel Kisebbségi Önkormányzat és a magyarországi lengyel civil szervezetek néhány képviselője. Végeredményben alig 34-en egész Magyarországról, akik számára közeliek a honi lengyelség ügyei.

*

- *Melyek voltak a mostani fórum legfontosabb kérdései?* - kérdeztem előadásának befejezése után dr. *Péteri Attila* választási szakértőt.

- A kisebbségi önkormányzatok megválasztásának szabályai jelentős módosuláson estek át a tavalyi év folyamán, tehát a mostani fórumon sok olyan kérdés vetődött fel, amelyekkel eddig még nem kellett foglal-

kozni, de a következő választásokon valószínűleg ezekkel szembe kell néznie. A választások első mozzanatára az idén tavasszal kerül sor, amikor a kisebbséghez tartozó polgárok kérhetik, hogy a kisebbségi választói jegyzékbe vegyék fel őket. Ez a feltétele annak, hogy majd ősszel, a kisebbségi választásokon szavazhassanak, vagy akár jelöltként indulhassanak.

- *Egy településen mikor állíthatnak fel a kisebbségek önkormányzatot? Hány embernek kell a szavazólistára felkerülnie, hogy kisebbségi önkormányzat létesüljön?*

- Annak a feltétele, hogy egy településen létrejöhessen a kisebbségi önkormányzat, elsősorban az, hogy legalább 30 választópolgár jelezze a helyi jegyzőnél május 31. és július 15. között, hogy ő az adott kisebbséghez tartozik és kéri a felvételét a kisebbségi választói névjegyzékbe. Ha ez a legalább 30 fő szerepel a kisebbségi jegyzéken a szavazás kitűzésének időpontjában, akkor a helyi választási bizottság ugyanarra a napra, amikor októberben az általános önkormányzati választásokra sor kerül, kitűzi a kisebbségi választást is. A kisebbségi választáson kizárólag azok szavazhatnak, akik ezen a kisebbségi választói jegyzéken szerepelnek. A választásokra jelöltet kizárólag társadalmi szervezetek állíthatnak, tehát pártok sem indíthatják, és függetlenként sem indulhatnak a jelöltek. A választópolgárok októberben, tehát az általános önkormányzati választások napján egy másik, külön a kisebbségeknek kialakított szavazóköriben adhatják le szavazataikat a kisebbségi jelöltekre. Ezt követően alakulhat meg a települési kisebbségi önkormányzat, a megyei és országos önkormányzati választásra később kerül sor.

- *A mostani kisebbségi választások nagyon fontos új eleme az, hogy csak civil szervezetek állíthatnak képviselő jelöltet. Milyen civil szervezetek vehetnek részt ebben a munkában?*



- Korábbiakban is így volt és ez a továbbiakban is folytatódik, hogy kizárólag a kisebbség érdekeit képviselő társadalmi szervezetek indulhatnak a választáson, mégpedig csak olyanok, amelyek a módosítások hatályba lépésekor, tehát 2005. november 25-én már be voltak jegyezve a bíróságon.

- *Meghatározhatja-e a jelölő szervezet, hogy kiket szeretne képviselőnek jelölni, milyen feltételeket állíthatnak fel a jelölttel szemben?*

- Minden társadalmi szervezetnek a belügye, a saját döntése, hogy kiket állít jelöltnek. A feltétel az, hogy csak olyan személyt javasolhatnak a választásra, aki a kisebbségi választói jegyzékben szerepel akár azon a településen ahol jelöltként indul, de az is elképzelhető, hogy a lakóhelyén felveti magát a kisebbségi választói jegyzékbe, ám jelöltként nem ott, hanem egy másik településen méretelt meg magát.

- *Ha valaki szeretne képviselő lenni és egy társadalmi szervezet is támogatja jelölését, akkor nyilatkoznia kell arról, hogy ő az adott kisebbséghez tartozik. Mit tartalmaz még ez a nyilatkozat?*

- Kétféle nyilatkozatot kell tenni, az elsőt az ideny nyáron, amikor a kisebbségi polgár a választói jegyzékbe veteti fel magát. Ekkor arról kell nyilatkoznia, hogy ő valóban az adott kisebbséghez tartozik és vállalja is az ahhoz a kisebbséghez tartozását. A másik esetben pedig akkor, amikor valaki nem csak szavazni akar, hanem szeretne képviselő is lenni, ilyenkor - amikor jelöltként bejelentkezik - arról is nyilatkoznia kell, hogy ismeri-e a kisebbség nyelvét, vagy sem, ismeri-e a kisebbség kultúráját, vagy sem, és hogy vállalja a kisebbség képviseletét.

- *A kisebbségi választás több szinten zajlik, mostantól megyei szinten is. Hogyan állíthatnak a települési kisebbségi önkormányzatok megyei önkormányzatot?*

- Igen, ez újdonság, hiszen a korábbiakban csak a fővárosban lehetett területi szintű kisebbségi önkormányzatot létrehozni, most már minden megyében lehetőség van erre. Az

októberi választást követően kiderül minden egyes megyében, hogy hány településen sikerül megalakulnia kisebbségi önkormányzatnak, és ha egy megyében legalább 10 kisebbségi önkormányzat létrejön, akkor van lehetőség majd 2007. márciusában megyei kisebbségi önkormányzat megválasztására. A másik pedig az országos önkormányzat létrehozása, ebben - csakúgy, mint a területiben - az elektorok vehetnek részt, tehát azok szavaznak, akiket települési képviselővé megválasztottak. Országos önkormányzatot akkor lehet létrehozni, ha legalább 4 településen létrejött a kisebbségeknek települési önkormányzata.

- *Mi a helyzet a főváros esetében?*

- A főváros esetében most nincsen semmiféle különleges eljárás, ugyanaz vonatkozik rá, mint a megyei önkormányzatokra, tehát ha legalább 10 fővárosi kerületben fog létrejönni a kisebbségnek települési önkormányzat, akkor van lehetőség arra, hogy létrehozzanak fővárosi önkormányzatot is.

- *Hol lehet nyomon követni a kisebbségi választásokkal kapcsolatos határidőket?*

- Az Országos Választási Iroda honlapján, a www.valasztas.hu oldalon minden közérdekű információt közzéteszünk a megfelelő időben, és május 31-ig egy személyre szóló levélben is értesítjük a választópolgárokat a legfontosabb tudnivalókról.

Sárközi Edit

A 2006. évi kisebbségi önkormányzati választások során betartandó fontos határidők:

- Május 31-ig minden választásra jogosult állampolgár tájékoztató levelet kap arról, hogy miként vehet részt akár szavazóként, akár képviselőjelöltként a kisebbségi választásokon. A levél mellett a borítékban található majd egy nyomtatvány is, amelyben a szavazópolgárok a helyi Választási Bizottságtól kérhetik felvételüket a kisebbségi választójelezékbe.

- A fenti nyomtatványt május 31. és július 15. között kell benyújtani a helyi Választási Bizottsághoz. A határidő be nem tartása jogvesztő hatályú, tehát az azon túl jelentkezők nem választhatnak és nem választhatóak!

- A választás kitűzése legkésőbb a szavazást megelőző 65. napig történik, abban az esetben, ha legalább 30 fő szerepel a kisebbségi választói jegyzékben.

- A szavazás napját megelőző 23-dik napig állíthatnak képviselő jelöltet a társadalmi szervezetek a kisebbségi választásra, majd októberben - ugyanazon a napon, amelyiken a köztársasági elnök döntése szerint az önkormányzati választásokat tartják - kerül sor a kisebbségi önkormányzati választásokra.

- A megyei önkormányzatok és az országos kisebbségi önkormányzat megválasztása 2007. márciusában esedékes.

FORUM POLONII

W dniu 18 lutego 2006 roku w Budapeszcie w siedzibie Ogólnokrajowego Samorządu Mniejszości Polskiej odbyło się doroczne Forum Polonii, którego gospodarzem był przewodniczący tego samorządu dr *Konrad SutarSKI*. W części pierwszej spotkania dr *Attila Péteri*, prawnik z Krajowej Komisji Wyborczej przedstawił zmiany wprowadzone w znowelizowanej w 2005 roku ustawie o wyborach do samorządów mniejszościowych na Węgrzech, a także zapoznał z przewidywanym terminarzem wyborczym do tych samorządów. W tej części Forum najwięcej pytań dotyczyło tzw. list rejestracyjnych, kryteriów, jakimi mogą się kierować stowarzyszenia przy udzielaniu rekomendacji kandydatom na radnych do samorządów mniejszościowych, a także tego w jaki sposób stowarzyszenia te będą mogły zgłaszać swój akces do otrzymania statusu organizacji mającej prawo udzielania tych rekomendacji. Wiele uwagi poświęcono też technicznej stronie wyborów.

Podobnie jak na wielu wcześniejszych spotkaniach polonijnych poświęconych tej tematyce, również podczas Forum ostro skrytykowano fakt, iż w najbliższych wyborach do samorządów mniejszościowych mają prawo brać udział wyłącznie osoby posiadające obywatelstwo węgierskie, a bierne i czynnego prawa wyborczego pozbawieni są Polacy legitymujący się tzw. Kartą Stałego Pobytu na Węgrzech. Podkreślono, aby zbliżające się wybory do samorządów mniejszości polskiej nie stały się okolicznością prowadzącą do podziałów wśród członków naszej społeczności, wszak w takim przypadku minęłoby się to z celem ich powstania.

Druga część Forum stanowiła krótkie sprawozdanie z działalności OSMW w 2005 roku i zapoznanie się z jego zamierzeniami w roku 2006. Istotną część dyskusji dotyczyła trzech instytucji polonijnych: Ogólnokrajowej Szkoły Polskiej, Muzeum i Archiwum Węgierskiej Polonii oraz sprawom Domu Polskiego, a o ich pracy mówili dyrektorzy tych placówek: *Ewa Ránay*, po. dr *Konrad SutarSKI* i *Elżbieta Cieśliewicz Molnár*. Uczestnicy Forum zostali zapoznani również z sytuacją mediów polonijnych, a przedstawiono też informację o wydawnictwach książkowych, które doszły do skutku dzięki pomocy samorządu w roku 2005.

W sobotnim Forum uczestniczyli Polonusi z Győr, Pécsu, Vácu, Érdu, Tatabányai, przedstawiciele woj. Borsod-Abaúj-Zemplin, reprezentanci samorządów mniejszości polskiej z I, II, V, XIII, XIV, XVII, XVIII, XIX i XXI dzielnic Budapesztu, rodni Stołecznego Samorządu Mniejszości Polskiej, a także nieliczni przedstawiciele stowarzyszeń polonijnych, w sumie zaledwie 34 osoby z terenu całych Węgier, którym bliskie są sprawy polonijne. (b.)

Spotkanie w Ambasadzie

W dniu 28 lutego ambasador RP w Budapeszcie, pani *Joanna Stępińska* oraz kierownik Wydziału Konsularnego Ambasady, pani *Teresa Notz* zaprosiły na spotkanie do Ambasady liderów polonijnych mniejszości polskiej na Węgrzech. Wśród zaproszonych byli również przedstawiciele mediów polonijnych oraz proboszcz Polskiej Parafii Personalnej w Budapeszcie, ks. *Leszek Kryża*. Spotkanie to miało na celu koordynację

działalności polonijnej oraz imprez organizowanych przez węgierską Polonię.

Pani Ambasador serdecznie powitała zebranych mówiąc jed-



Fot. B. Bogdańska-Szadai



nocześnie, że podobne spotkania chciałaby organizować co jakiś czas. Mówiąc o planach dalekosieżnych zaznaczyła, że powinniśmy dążyć do tego, aby Polonia węgierska miała swojego przedstawiciela w Parlamencie Węgierskim. Mówiła również o trudności polonijnej, o konieczności głębszego zaangażowania młodzieży w życie polonijne, poszukania atrakcyjnych form, aby młodzież chciała działać, zaistnieć w życiu naszej Polonii.

Kolejnym ważnym punktem spotkania była rozmowa na temat włączenia i zaznaczenia roli Polonii w obchodach 50 rocznicy Rewolucji Węgierskiej 1956 roku. Ale najwięcej miejsca i uwagi poświęcono wyznaczonej na dzień 24 marca uroczystości Dnia Przyjaźni Polsko-Węgierskiej, gdy w Győr z inicjatywy i staraniem tamtejszego Samorządu Mniejszości Polskiej raz Polsko-Węgierskiego Stowarzyszenia Historycznego im. J. Piłsudskiego nastąpi odsłonięcie pomnika Przyjaźni Polsko-Węgierskiej. Udział w uroczystościach zapowiedzieli prezydenci Polski i Węgier. Program przewiduje także spotkanie prezydenta RP *Lecha Kaczyńskiego* z osiadłą na Węgrzech Polonią.

Iga Zeisky

KOMUNIKAT

Na ostatnim, otwartym posiedzeniu Organu Przedstawicielskiego Polskiego Stowarzyszenia Kulturalnego im. J. Bema na Węgrzech, poświęconemu omówieniu spraw związanych z modyfikacją ustawy mniejszościowej i wyborczej, zbliżającym się terminem wyborów do samorządów polskiej mniejszości oraz nowymi, ustawowymi obowiązkami dla organizacji społecznych – postanowiono powołać komisję koordynacyjną d/s wyborów w naszym Stowarzyszeniu.

Na posiedzeniu stwierdzono, że z uwagi na potrzebę ustalenia właściwej strategii i wspólnej polityki wyborczej, byłyby pożądane, aby i inne uprawnione do rekomendowania kandydatów organizacje polonijne przyłączyły się do tej inicjatywy i delegowały do prac w tej komisji po 1 - 2 swoich przedstawicieli.

Obecni na posiedzeniu przedstawiciele kilku takich organizacji, w swoich wystąpieniach z aprobatą przyjęli propozycje dotyczące takiego rozwiązania i współpracy.

W związku z powyższym, zwracamy się z apelem i prośbą do wszystkich organizacji społecznych uprawnionych do udzielania rekomendacji przyszłym kandydatom do polskich samorządów – by poparły inicjatywę szerokiej współpracy Polonii w związku z najbliższymi wyborami do polskich samorządów i nawiązały kontakt z Prezesem lub Zarządem Stowarzyszenia im. J. Bema na Węgrzech.

Zarząd PSK im. J. Bema
na Węgrzech

Wiosenne kwiaty w Domu Polskim

Stało się już zwyczajem, że po niedzielnej mszy świętej odwiedzamy Dom Polski, gdzie w milej atmosferze, przy kawie i herbatce rozmawiamy, śpiewamy czy świętujemy czyjeś imieniny. Tym razem panie zostały obdarowane wiosennymi kwiatami z okazji Święta Kobiet.

Tego dnia również niezwykle prezent otrzymał pan *Ernest Niżałowski*. A był to płaszcz wojskowy z właściwymi obszyciami porucznika. Prezent od Konsula RP w Budapeszcie, pani *Teresy Notz*, przy pomocy pana pułkownika *Stanisława Piarsa*. Piękna inicjatywa.

Pan *Ernest* pięknie prezentował się w tym płaszczu podczas uroczystości pod pomnikiem *Bema* 14 marca. I.Z.



PORTSIDE W ÚJPESZCIE

W ostatnią sobotę karnawału w siedzibie SMP IV dzielnicy Budapesztu, odbył się niestandardowy bal, uświetniony koncertem rodowitego Kubańczyka i jego kolegi z kubańskiego klubu Portside.

Występ zespołu stanowił oryginalny prezent imieninowy – sfinansowany w głównej mierze przez przyjaciół polskiego solenizanta, znanego w towarzystwie z dotrzymywania rytmu samej Terpsychorze. W kosztach partycypowało również paru innych uczestników imprezy, dzięki którym atmosfera karnawału w Rio przedłużyła się.

Przy gitarowym akompaniamencie spontanicznie zadebiutował

polsko-węgierski amatorski chórek. Nie zabrakło też loterii fantowej. Sponsorem nagród były wyłącznie osoby prywatne, w przeważającej części *Elżbieta Bereczki*.

Wpływy z loterii, łącznie 16.700 forintów, zostały w całości przekazane na rzecz Klubu Przyjaźni Polsko-Węgierskiej w Újpeszcie. Na zakończenie, zgodnie z kilkuletnią tradycją, obecni odśpiewali znaną polonijnym kręgom piosenkę ze słowami w refrenie: wszyscy Polacy to jedna rodzina.

W zabawie uczestniczyły polsko-węgierskie małżeństwa nie tylko z IV-tej, lecz z VII, VIII, X, XI, XIII dzielnicy oraz spoza Budapesztu, w liczbie ok. 50 osób.

IMB

Podkoziółek w Domu Polskim

Według polskiej tradycji ostatnie trzy dni karnawału były czasem hucznych zabaw, uczt, maskarad, pochodów przebierańców. Podczas tych dni starano się najęść do syta dobrych rzeczy (przed zbliżającym się Wielkim Postem), wytańczyć się, wybawić, wyśmiać i wykrzyzczyć. Dzisiaj wiele z tych zwyczajów i obrzędów odeszło w zapomnienie, zachowały się natomiast tradycje zabaw i spotkań ostatkowych.

Z inicjatywą zorganizowania takiego wieczorku ostatkowego wystąpił chór parafialny działający przy Polskim Kościele. Organizatorami było Stowarzyszenie św. Wojciecha wraz z księdzem Leszkiem i Siostrami. Cały program przygotowała rodzina Priszlerów: Asia, György i Filip. Gospodynią wieczoru była Asia Priszler, która prowadziła zabawy, zachęcała do tańca i snuła poznańskie opowieści. Podkoziółek bowiem, to poznański zwyczaj świętowania ostatków. W ostatni wtorek przed środą popielcową lud Poznania zbierał się przed koziółkami ratuszowymi, aby wesoło, zabawnie pożegnać karnawał.

Koziółków poznańskich nie było w Domu Polskim, ale była świetna zabawa. Tradycji stało się zadość. A przybyły na tę zabawę najdzi-

wniejsze figury i postaci; z bajek, legend, wierzeń i baśni. Były tańce, zabawy, konkursy, ucztowanie i dużo śmiechu. Zabawę rozpoczęło polonezem, który poprowadził ksiądz

Leszek Kryza i Elżbieta Cieśliewicz-Molnár. Ela Cieśliewicz zaprezentowała nam również humorystyczny monolog w gwarze poznańskiej. Okazało się, że wśród naszej Polonii jest dużo poznaniaków i ludzi związanych z Poznaniem.

Salwy śmiechu wzbudziły prowadzone przez Asię Priszler zabawy. Trzeba było na przykład zjeść pączka – bez oblizywania się, wydaje się to proste, ale nie jest to wcale takie łatwe, bo przecież, gdy coś jest smaczne, a do tego posypane obficie cukrem pudrem, to jak się nie oblizywać...

Pomysłowych zabaw było mnóstwo; rewia mody, zgadywanki, przebieranki.... Każdy mógł się wykazać inwencją twórczą i poczuciem humoru. Ksiądz Leszek z ogromnym humorem czytał horoskop poszczególnych znaków zodiaku, dodając do tego dowcipne komentarze. I tańce, tańce, tańce... Odgrzane stare polskie przeboje, „Trzynastego”, „Chłopiec z gitarą”, „Szybki bil”, nawet twist „Walentyna” porywały do tańca. Trudno było usiedzieć na miejscu. Po prostu wspaniała zabawa. Na stolach śledzik, pączki, faworki; zapuśnię, po polsku.

Kochamy tradycje, stare polskie zwyczaje. I niech tak zostanie.

Iga Zeisky



Dzień 4 marca, siedziba Stowarzyszenia im. Józefa Bema. Drzwi się po prostu nie zamykają, wciąż ktoś przybywa. Dawno nie było tu takiego tłumu. Tak wielkie zainteresowanie wzbudził zapowiadamy na ogłoszeniach koncert Alicji Majewskiej.

Tym razem to wspólne przedsięwzięcie Stowarzyszenia im. J. Bema oraz samorządów polskich II i XVIII dzielnicy Budapesztu. Alicja Majewska wystąpiła dla polonijnych par z okazji Święta Kobiet. Sala pękała w szwach i jak na tę uroczystość przystało, dominowała płęć żeńska.

Któż ze starszego i średniego pokolenia nie pamięta popularnego przeboju Majewskiej „Być kobietą, być kobietą”. Ten właśnie przebój był moltem tego pięknego wieczoru. Alicja Majewska witając zebranych, powiedziała:



Polonijny Dzień Kobiet



„W Budapeszcie byłam jakieś trzydzieści lat temu, gdy byłam jeszcze studentką. Śpiewałam dla Polonii prawie na całym świecie i bardzo się cieszę, że mogę dzisiaj zaśpiewać dla Państwa”.

Majewskiej akompaniował na fortepianie Włodzimierz Korcz, kompozytor, muzyk. Alicja Majewska śpiewała piosenki, do których w większości muzykę skomponował Korcz, a teksty piosenek, to wiersze Gałczyńskiego, teksty Kofty i innych polskich poetów.

Majewska śpiewała piosenki o uczuciach, emocjach, o miłości, bo jak twierdzi, tak mało rzeczy, pojęć pozostało prawdziwych, niezdevaluowanych. Do nich na pewno należy miłość i dlatego należy ją traktować poważnie:

„miłość jest jak cień człowieka,
uciekasz, to cię goni,
a jeśli ją gonisz, to ucieka,
jak cień, jak cień”.

Śpiewała o przyjaźni, bliskości drugiego człowieka:

„najważniejsze, żeby znaleźć przyjaciela,
który zdążyłby z duszy chociaż kilka trosk...”

Śpiewała o sprawach codziennych, ale przecież dla człowieka najważniejszych:

„to nie sztuka wybudować nowy dom,
sztuka sprawić, by miał w sobie duszę,
podków szczęścia nie wyrzuca się na złom,
nie wynosi się na śmietnik snów i wzruszeń”.

Wszystkim piosenkom, a szczególnie „Być kobietą, być kobietą” towarzyszył ogromny aplauz publiczności. Ogromnie też podobała się instrumentalna wersja znanego przeboju Majewskiej „Jaka róża, taki cierr”, którą wykonał Włodzimierz Korcz. Był to piękny, wzruszający koncert.

A potem były jeszcze od organizatorów serdeczne życzenia dla par, pyszności na stolach i kwiaty od Ogólnokrajowego Samorządu Mniejszości Polskiej.

A także rozmowy i miłe spotkania ze znajomymi przy lampce wina. Uroczy wieczór, który wniósł w ten wciąż zimowy czas prawdziwy powiew wiosny.

W marcu 2004 roku do Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie trafiła informacja o jeszcze jednej zbrodni, dokonanej przez żołnierzy Armii Czerwonej, przez ziemie polskie maszerującej na Berlin. Ofiarami egzekucji nie byli tym razem obywatele polscy, ale o zajęciu się sprawą przez prokuratorów zdecydował fakt dokonania przestępstwa na jeńcach wojennych oraz miejsce tragedii: góralska miejscowość Szaflary, z której tylko siedem kilometrów do Nowego Targu...

Uczyli węgierskiego dzieci góralskie

Zabici w Szaflarach jeńcy to żołnierze z baterii przeciwlotniczej, stacjonującej tutaj już kilka tygodni przed styczniową ofensywą wojsk sowieckich. Zapamiętano ich jako ludzi życzliwych dla miejscowej ludności, a pełnych niechęci do wojny oraz do żołnierskiego rzemiosła.

- Do amerykańskich czy rosyjskich samolotów strzelali tak, żeby nie trafić - oceniali świadkowie, przesłuchiwani przez prokuratora Roberta Parysa z Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Krakowie.

- Jak budowali umocnienia, to pożyczaliśmy im siekiery. Zawsze oddali ...

- Zastrzelili pilnujących ich niemieckich żandarmów...

- Uczyli mnie po węgiersku i zapraszali do Budapesztu, zaraz po zakończeniu wojny - zeznał Andrzej Łas, bez którego informacji nie byłoby tego śledztwa.

Góralom nakazano pochować zabitych

Świadkom najtrudniej odpowiedzieć na pytanie o ilość Węgrów, stacjonujących w ich wiosce. Jedni mówili o kilkudziesięciu, inni o kilkunastu ludziach, obsługujących działo lub dwa działa. Podobnie z pytaniami o samą egzekucję. Zeznania ludzi po 70. roku życia lub jeszcze starszych różnią się, nawet wzajemnie wykluczają, a to nie ułatwia śledztwa. Byli wśród zeznających obdarzeni niezłą pamięcią, ale - jak się okazuje - o zbrodni słyszeli od rodziny lub znajomych. Inni nie wiedzieli w ogóle o niczym. A może nie chcieli mówić szczerze, skoro w PRL za nazwanie żołnierzy

Kartka z historii Śmierć czekała w Szaflarach



БЕЙ НЕМЕЦКИХ ЗВЕРЕЙ!
УНИЧТОЖИТЬ ГИТЛЕРОВСКУЮ АРМИЮ - МОЖНО И ДОЛЖНО

sowieckich „zbrodniarzami” można było narazić się na rozmaite kłopoty; aresztowanie, nawet proces...

Po kilkunastu tygodniach śledztwa wiadomo było więc tylko tyle, że kilku (trzech lub sześciu?) węgierskich żołnierzy nie wycofało się wraz ze swoją baterią, ale doczekało wejścia Rosjan do Szaflar. Jednych znaleziono w domach góralskich, a dwóch lub trzech - w miejscowej mleczarni. Po egzekucji Rosjanie poszli dalej, a góralom nakazano pochować zabitych...

Nie było żadnych dokumentów?

O rozstrzelanych żołnierzach wiedzielibyśmy więcej, gdyby nie zmieniła zeznań 80-letnia Stefania Kos. Najpierw wspomniała, że podczas powiększania cmentarza w Szaflarach wraz ze szczątkami zabitych Węgrów do jej rodzinnego grobowca schowano plastikowy worek z „guzikami od mundurów oraz fragmentami ich dokumentów”, a kilkanaście dni później potwierdziła jedynie pochowanie samych szczątków.

- Wkopano worek w ziemię na dnie piwniczki.

Nie było w nim żadnych dokumentów - wyjaśniła prokuratorowi Parysowi w listopadzie 2004 roku. Mówiła prawdę? A może - czemu trudno się dziwić - wahałaby, aby żadne poszukiwanie worka z dokumentami nie zakłóciło wierzonego spokoju jej krewnych, pochowanych w tym samym grobowcu?

Kwerenda w polskich archiwach nie przyniosła żadnego rezultatu, nie również nie pomogły poszukiwania w zbiorach Instytutu i Muzeum Historii Wojska węgierskiego Ministerstwa Obrony Narodowej. W Budapeszcie badacze dokopali się do informacji, potwierdzającej istnienie 26-31 baterii obrony przeciwlotniczej z III dywizjonu artylerii Królestwa Węgier, ale stacjonujących - jak napisał płk. Attila Bonhardt - „przy Katowicach”, a nie pod Nowym Targiem.

Gwarancje już w 1941 roku

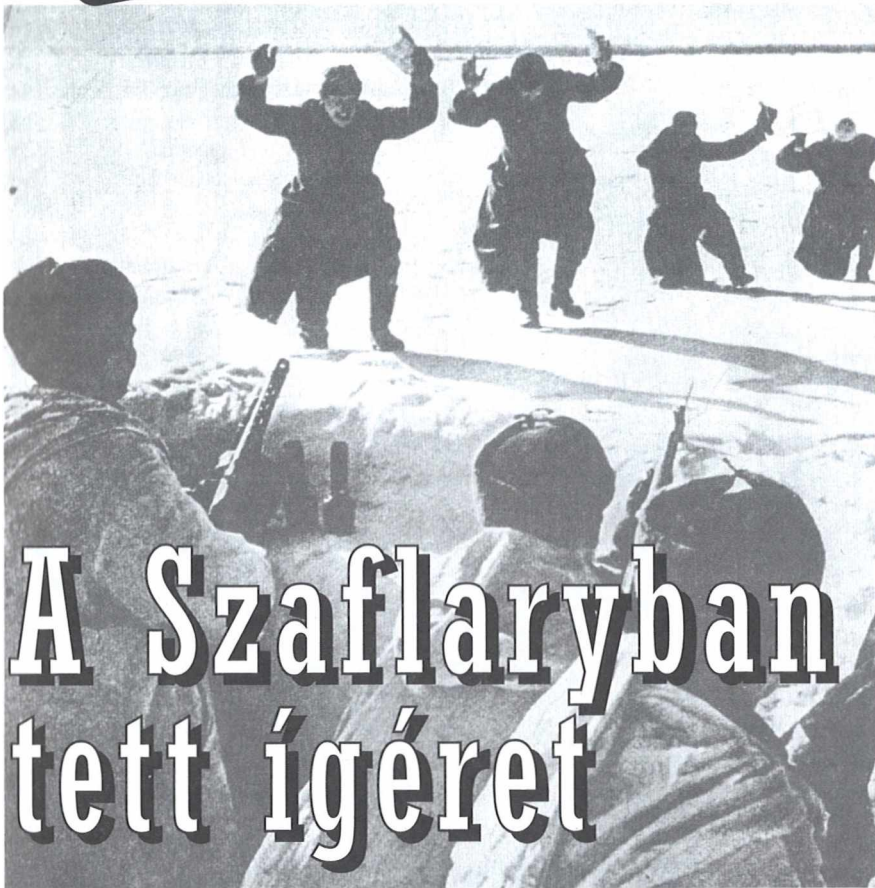
Nie pisano z Krakowa do archiwów rosyjskich, bo stamtąd można się spodziewać tylko odpowiedzi odmownych. Egzekucji na jeńcach nie ocenia się obecnie w Moskwie jako zbrodni wojennych. Konwencje międzynarodowe mówią inaczej, jednak rosyjscy prokuratorzy podobnie „wydarzenia” jak w Szaflarach - zgodnie z kodeksem karnym - uznają jako dawno już przedawnione przestępstwa pospolite. I zdumieni są, że Polakom nie tylko nie podoba się podobna kwalifikacja prawna, ale i tym, że nad Wisłą postanowiono zajmować się tak drobnymi przykładami samowoli żołnierzy Armii Czerwonej.

Dzisiaj w Moskwie mało kto chce pamiętać decyzję Rady Komisarzy Ludowych z lipca 1941 roku, gdy ogłoszono, że „rząd ZSRR gwarantuje tym, którzy zostaną wzięci do niewoli lub poddali się, życie, zdrowie, poszanowanie godności ludzkiej, zaopatrzenie w żywność, odzież, obuwie i inne niezbędne przedmioty, jak i konieczną opiekę lekarską...”

Nie zapomniat Andrzej Łas

Miał 10 lat, gdy stacjonujący w Szaflarach węgierscy żołnierze mówili o zaproszeniu go do Budapesztu, gdy tylko skończy się wojna. Nie dożył planowanego spotkania, ale Andrzej Łas nie zapomniat. W 1968 roku dotarł do stolicy Węgier i wybrał się na Górę Gellerta. A tam, pod pomnikiem Świętego Gellerta, położył dwa przywiezione z Polski goździki: biały i czerwony.

Stanisław M. Jankowski



A Szaflaryban tett ígéret

2004 márciusában a Berlin felé törő Vörös Hadsereg katonái által elkövetett újabb bűncselekményre utaló információ jutott a varsói Nemzeti Emlékezet Intézetéhez. Ezúttal nem lengyel állampolgárok voltak az áldozatok; az ügyészség hadifoglyok ellen elkövetett bűntény után és annak helyszíne miatt indított nyomozást. A helyszín a tátraaljai Szaflary, amely alig hét kilométernyire van Nowy Targtól...

A gurál gyermekek magyart tanultak

A Szaflaryban legyilkolt hadifoglyok a januári szovjet offenzíva előtt már hetekkel ott állomásozó légvédelmi üteg katonái voltak. Az emlékezők szerint a helyi lakosokkal szívélyesen bántak és utálták a háborút, a katonáskodás mesterségét.

- Amerikai vagy orosz repülőgépekre úgy lőttek, hogy ne találjanak - mondják a tanúk a Lengyel Nép elleni Büntetettek Üldöző Bizottság ügyészének, *Robert Parys*nak Krakkóban.

- Amikor oltározást építettek, fejszéket adtunk kölcsön. Mindig visszaadták...

- Lelőtték a rájuk felügyelő német csendőroket...

- Engem magyarra tanítottak és meghívtak Budapestre, a háború utánra - vallotta *Andrzej Łas*, akinek tájékoztatója nélkül nem került volna sor a nyomozásra.

A guráloknak temetniük kellett

A tanúk legnehezebben arra a kérdésre adnak választ, hány magyar állomásozott a faluban. Egyesek több tucatnyi, mások tíz egynéhány személyről beszélnek, akik egy vagy két löveget szolgáltak ki. Hasonló a helyzet a kivégzéssel kapcsolatos kérdésekkel.

A hetven éves vagy még idősebb emberek vallomásai különböznek, sőt, kölcsönösen kizárják egymást és ez nehezíti a nyomozást. Akadt a tanúk között jó emlékezőtehetségű, de - mint kiderült - a gyilkosságról a család-juktól vagy ismerősüktől hallottak. Mások semmiről sem tudtak. Vagy nem akartak nyíltan beszélni, hiszen a Népköztársaság idején a szovjet katonákat gyilkosoknak nevezni bajt vont maga után; letartóztatást, sőt, ítéletet...

A nyomozás hosszú hetei után csak annyit derült ki, hogy néhány (három vagy hat?) magyar katona nem vonult vissza az üteggel együtt, hanem megvárta, míg Szaflaryba bevonulnak az oroszok. Egyeseket házaknál találtak meg, kettőjüket vagy háromjukat a helyi tejüzemben. Kivégzésük után az oroszok továbbmentek, a guráloknak pedig meghagyták, hogy temessék el őket...

Semmiféle dokumentum?

Az agyonlőtt katonákról többet tudnánk, ha a 80 éves *Stefania Kos* nem másítja meg tanuvallomását. Először emlékezett rá, hogy a falu temetőjének megnagyobbításakor a megölt magyarok maradványaival együtt az ő családi sírjába helyeztek egy műanyag zacskót, benne „az egyenruhák gombjai és dokumentumok”, néhány nap múlva azonban már csak a maradványok elföldelését vallotta.

- A zacskót egy pincében ásták el. Nem voltak benne semmiféle dokumentumok - mondta *Parys* ügyésznek 2004 novemberében. Igazat mondott? Vagy éppen - s nem csodálható - szeretné, ha semmiféle zacskó utáni kutatás nem zavarná meg sírba tett rokonai örök nyugalalmát.

A lengyel levéltárakban végzett kutatás eredménytelen volt, nem segített a kutatás a magyar Hadtörténelmi Intézet és Levéltár gyűjteményei között sem. Budapesten a kutatók csak annyira jutottak, hogy a Magyar Királyi Honvédség III. tüzérhadosztályának 26-31 légelhárító ütege létezett, de - mint *Bonhardt Attila* alezredes írta - ezeket *Katowice* mellett, nem pedig *Nowy Targ* körzetében telepítették.

Már 1941-ben garanciák

Krakkóból nem írtak az orosz archívumoknak, mert amonnan csak tagadó válaszokat lehet kapni. A hadifoglyok kivégzését Moszkvában jelenleg nem értékeli büntényként. A nemzetközi konvenciók másként szólnak, ám az orosz ügyészek az ilyen „eseteket”, mint Szaflaryban - a büntetőtörvénykönyvnek megfelelően - mint régóta elévült közbűntényt kezelik. És csodálkoznak, hogy a lengyeleknek nemcsak, hogy nem tetszik a jogi minősítés, de furcsálják, hogy a *Wisztula* mentén a Vörös Hadsereg katonái önkényesen ilyen apró példáival foglalatkoskodnak.

Moszkvában ma kevesen hajlandók a Népi Komiszárok Tanácsa 1941. júliusi határozatára emlékezni, amely kijelenti, hogy „a Szovjetunió kormánya azoknak, akik foglyul esnek vagy megadják magukat, biztosítja életüket, egészségüket, emberi méltóságuk tiszteletben tartását, élelemmel, ruhával, lábbelivel és más nélkülözhetetlen tárgyakkal való ellátását, valamint a szükséges orvosi kezelést...”

Andrzej Łas nem felejt

10 éves volt, amikor a Szaflaryban állomásozó magyar katonák meghívták Budapestre, amint a háború végetért. Nem élhették meg a tervezett találkozót, de *Andrzej Łas* nem felejtett. 1968-ban jutott el a magyar fővárosba és fölment a Gellérthegyre. Ott pedig Szent Gellért szobránál helyezte el a Lengyelországból magával vitt két szegfűt: fehéret és pirosat. ford.



Polskie spotkania Jánosa Németha

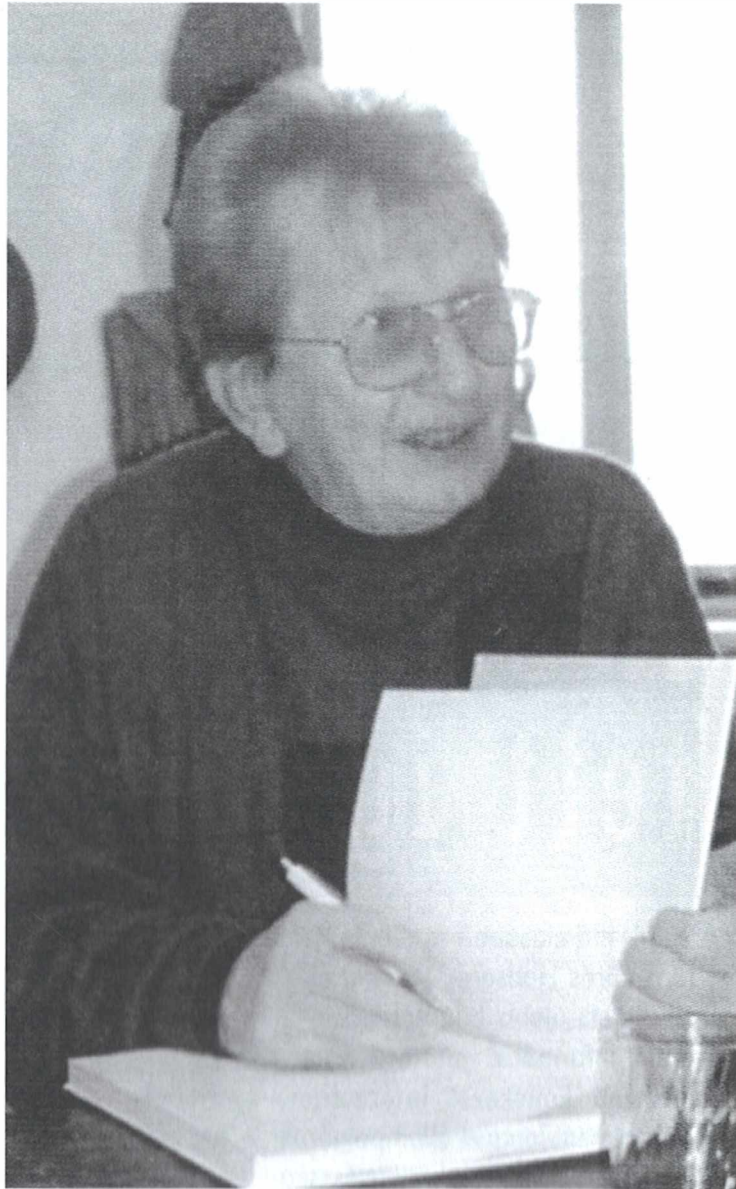
W kręgach węgierskich miłośników sztuki (a *mniemam, że również w kołach polonijnych*) sztuka Jánosa Németha jest dobrze znana i podziwiana, ceniona. Potwierdza to nie tylko fakt, że rodzinny Zalaegerszeg uznał go swym honorowym obywatelem. I nawet nie organizowane tu i tam wystawy. Najlepiej świadczą o tym jego charakterystyczne ceramiczne reliefy na ścianach budynków i rzeźby. Chociażby te, które pojawiły się w różnych miastach w okresie węgierskiego Millenium, jak tamta z budapeszteńskiego Népliget, czy legendarny csodaszarvas z Százhalombatta lub święty Stefan z Galgamacsa... znajdziemy je także dość licznie w rodzinnej Zala; w Héviz i w Zalaegerszeg, gdzie ostatnio artysta wykonał rzeźbioną postać *Marii Magdaleny*, zwieńczającą odrestaurowany stary zegar na wieży kościoła parafialnego pod wezwaniem tej świętej.

A za granicami Węgier? Trafily oczywiście do niejednej prywatnej kolekcji. Ale na podkreślenie zasługuje przede wszystkim fakt, że stały się też w różnych stronach globu wizytówką węgierskiej sztuki. Zdobią bowiem siedziby dyplomatycznych placówek Węgier nie tylko w Europie, ale też w odległej australijskiej Canberrze czy w New Delhi. Wystawy mistrzowskiej ceramiki artystycznej zalaegerskiego twórcy, w których przebija wpływ sztuki antycznego Egiptu i starogreckiej, ale dominuje tradycja rejonu Göcsej i jego sztuki ludowej, trafiły też do Ameryki.

W tym kontekście zaskakuje, że polska publiczność po raz pierwszy ceramiczny świat wyobraźni Jánosa Németha zobaczyła w roku 2005, kiedy to w Krośnie obchodzono mały jubileusz, piątą rocznicę zawarcia partnerskiej umowy przez Krosno i Zalaegerszeg. No ale był

to zrazem podwójny jubileusz artysty: 70-lecie jego urodzin i 50-lecie pracy twórczej. A teraz w dniach 2-26 marca 2006 w krakowskim Pałacu Sztuki tę samą ekspozycję udostępniono krakowianom.

Nie mogłam sobie odmówić przy tej okazji zapytania o genezę zainteresowania tą właśnie dziedziną twórczości artystycznej. I dowiedziałam się, że wyrosła z tradycji rodzinnych rzemiosła ceramicznego. Jako pierwszy ceramiczno naczynia zaczął wyrabiać dziadek artysty *Gábor Németh*. Dołączyli do niego trzej synowie: *Gábor, Lajos* i *János* senior. Stworzyli rodzinną firmę, która w roku 1951 została upaństwowiona. *János* junior zdobył w tej firmie uprawnienia zawodowe. Zamilowania i zdolności artystyczne zwiody go jednak w 1950 roku do Budapesztu do ówczesnej Wyższej Szkoły Przemysłu Artystycznego (*Iparművészeti Főiskola*), gdzie studiował pod kierunkiem takich wybitnych profesorów jak *Miklós Borsos* i *István Gábor*. Po uzyskaniu dyplomu z wyróżnieniem, otrzymał jeszcze w swej uczelni roczne stypendium, a kiedy w roku 1960 wrócił do rodzinnego Zalaegerszeg przez dziewięć lat był projektantem w upaństwowionej firmie rodzin-



nej. Jako artysta indywidualny pracuje i osiąga sukcesy od roku 1969.

A kontakty z Polakami? To pytanie nasuwa się samo przez się. Artysta wyniósł trzy. Pierwsze nastąpiło w roku 1942, miał wtedy osiem lat. Kiedy dom pp. Némethów ujął za śpiewem polscy żołnierze. Wyblógl wówczas na ulicę i dołączywszy do oddziału usiłował dotrzeć do kroku i spłować. Drugie spotkanie miało miejsce w Wilnie podczas międzynarodowego sympozjum; trzecie ze studentem na Węgrzech Polakiem, który zresztą osiadł potem na stałe w Zalaegerszeg. Już zaś uzupełnić: czwartym był ubiogłoroczny pobyt i wystawa w Krośnie, płatym, najnowszym ale na pewno nie ostatnim, to obecne z okazji ekspozycji w krakowskim Pałacu Sztuki. Co jak co, ale do Krakowa to mistrz *János* powróci.

A magyar művészetkedvelők (s bizonyára a magyarországi lengyel-ség) köreiben jól ismert és nagyra értékelt Németh János művészete. Ezt nemcsak az bizonyítja, hogy szülővárosa, Zalaegerszeg tiszteletbeli polgárává választotta s még nem is csak gyakori kiállításai. Ezt leginkább jellegzetes kerámia-domborművei és szobrai tanúsítják számos épület falán. Például, amit a magyar Millecentenárium évében állítottak fel a budapesti Népligetben, vagy a százhalombattai Csodaszarvas-kút, a galgamácsai Szent István szobor... sokukat láthatjuk szűkebb hazája, Zala megye tájain; Hévízen és Zalaegerszegen, ahol a művész legutóbb *Mária Magdaléna* alakjával díszítette a szent nevét viselő plébániatemplom felújított toronyóráját.

És a határokon túl? Persze, a munkák számos magángyűjteménybe kerültek.



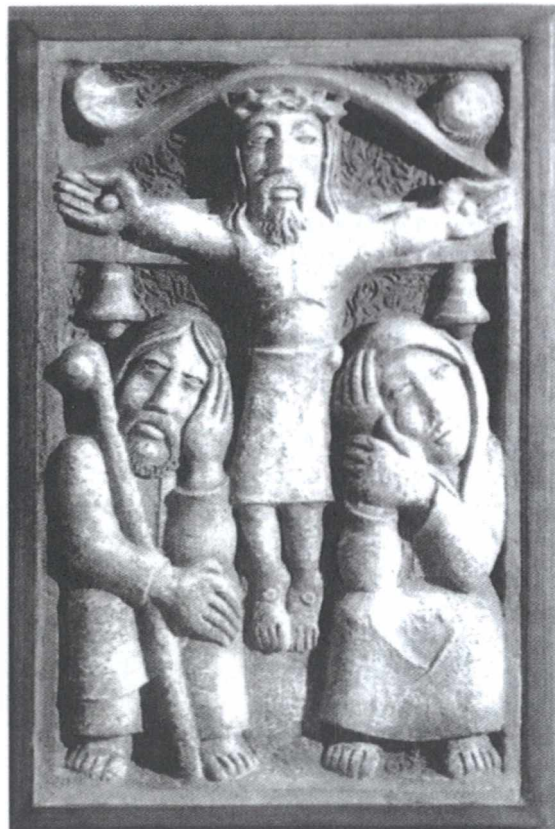
Alkalmuktán megkérdeztem, honnan ered éppen ilyen művészeti ág iránti érdeklődése. Megtudtam, hogy a családi fazekasművesség hagyományaiból.

Elsőként a művész nagyapja, *Németh Gábor* kezelt cserépedényeket készíteni. Melléje állt három fia, *Gábor*, *Lajos* és az idősebb *János*. Családi műhelyt hoztak létre, amelyet aztán 1951-ben államosítottak. Az ifjabb *János* ebben a családi műhelyben szerezte a szakképzést. Érdeklődése és tehetsége azonban 1950-ben Budapestre vonzotta az akkori Iparművészeti Főiskolára, ahol olyan kiválóságok voltak a tanárai, mint *Boros Miklós* és *Gábor István*. A kitűnő minősítésű diploma megszerzése után még egy évig ösztöndíjat kapott a főiskolától, majd amikor 1960-ban visszatért Zalaegerszegrre, kilenc éven át volt tervező az államosított családi műhelyben.

A kerámia művész és a lengyelek

Elsősorban azonban hangsúlyozni érdemes, hogy a földkerekség számos pontján a magyar képzőművészet belépőjegyivé váltak. Ugyanis a Magyar Köztársaság nagykövetségeinek épületeit ékesítik nemcsak európai fővárosokban, de például a távoli Canberrában vagy Új Delhiben is. A zalaegerszegi alkotó kiállításai, akinek műveiben érezhető az ókori Egyiptom és az ógörög művészet befolyása is, de alapvetően a honi Göcsej népművészetének hagyományai, Amerikába is eljutottak.

Így aztán meglepő, hogy a lengyel közönség *Németh János* kerámia-világával először 2005-ben találkozott, amikor Krosnoban kicsi jubileumra került sor: ekkor volt a Krosno és Zalaegerszeg közötti testvérvárosi szerződés ötödik évfordulója. Ugyanakkor a művész kétszeres jubileuma is volt ez az év: 70 éve született és 50 éve alkot. Most pedig, 2006. március 2-től 26-ig a kiállítás anyagát bemutatják Krakkóban is.



Önálló művészként 1969 óta dolgozik és arat sikereket.

És a lengyel kapcsolat? A kérdés magától adódik, a művész három kapcsolatfelvételt említ. Az első 1942-ben esett meg, amikor nyolc éves volt. Ekkor a Németh-ház előtt énekszóval vonultak el lengyel katonák. Ő kiszaladt az utcára, az alakulat mellé állt és megpróbált velük együtt masírozni, énekelni. A második kapcsolatra Vilniusban került sor egy nemzetközi szimpoziumon; a harmadik – találkozás egy magyarországi tanuló lengyel diákkal, aki végül Zalaegerszegen telepedett le. Magam hozzáteszem: a negyedik volt a tavalyi krosnoi kiállítás, az ötödik pedig s bizonyosan nem utolsó, a művész jelenlegi otthéja a krakkói Művészet Palotájabeli kiállítás alkalmából. János mester mindenképpen visszatér Krakkóba.

Ford: dcs



fot. I. Bodócs

Swiatowe Zimowe Igrzyska Polonijne 2006 w Szczyrku, czyli wszystko dobre co się dobrze kończy.

Na tegoroczne Światowe Polonijne Igrzyska Zimowe „Śląsk-Beskidy 2006”, które odbyły się w Szczyrku, w dniach 25.02. - 3.03. zgłosiło swój udział ponad 700 uczestników z różnych stron świata. Sportowcy przybyli z Armenii, Austrii, Białorusi, Bułgarii, Chorwacji, Czech, Danii, Ekwadoru, Francji, Grecji, Holandii, Kanady, Litwy, Łotwy, Niemiec, Norwegii, Nowej Zelandii, Rosji, RPA, Rumunii, Słowacji, Słowenii, Szwecji, Turkmenistanu, Ukrainy, USA, Węgier i Wielkiej Brytanii walczyli o medale w siedmiu kategoriach: narciarstwo alpejskie, narciarstwo klasyczne, snowboard, carwing, łyżwiarstwo, short-track i saneczkarstwo, w pięciu grupach wiekowych. Zawody odbywały się w Szczyrku, Wiśle, Tychach, Cieszynie i Bielsku-Białej.

Organizatorzy Igrzysk - Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” - przygotowali dla przy-

byłych bogaty program. Igrzyska rozpoczęły się przemarszem ulicami Bielska Białej i uroczystym otwarciem dokonywanym przez władze miast, w których odbywały się poszczególne konkurencje oraz występami artystycznymi. Pierwszy dzień zmagani sportowych zakończony został spotkaniem integracyjnym w hotelu Orla Gniazdo w Szczyrku - siedzibie Komitetu Organizacyjnego Igrzysk. W drugim dniu uczestnicy wzięli udział w Światowym Forum Polonijnym zorganizowanym w hotelu Gołębiowski w Wiśle, trzeci dzień zmagani zakończyło spotkanie z Olimpijczykami. Czwarty, ostatni dzień igrzysk, po wręczeniu medali zamknęło uroczyste zakończenie z udziałem zespołów: Ondraszek, Klimczok i Turnioki.

Polonię Węgierską reprezentowało 9 osób. Niestety, udział w zawodach wzięli tylko 2 osoby, które zostały do końca Igrzysk. Pozostali nie wystartowali (wg danych zawartych na stronie internetowej Wspólnoty Polskiej w Bielsku-Białej www.wspolnota-polska.bielsko.pl), wyjechali

wcześniej. I tu nasuwa się pytanie - dlaczego dotowane Igrzyska w Szczyrku, mające na celu zaciśnięcie więzi z krajem poprzez sportową rywalizację, integrację Polonii z całego świata zostały potraktowane przez te osoby jako tani wyjazd na narty?

Organizacja wyjazdu i pobytu naszych reprezentantów była pod znakiem „młki nic nie wie” (z braku miejsca całą kalwarię nie będą tu opisywać). Pomimo początkowych nieprzyjemności i kłopotów wytrwali do końca zmagani, biorący pierwszy raz udział w tego typu imprezie młodzie ludzie polknęli przysłowiowego bakcyła i przygotowują się do Letnich Igrzysk Polonijnych w roku 2007.

Do tego czasu problem organizacji wyjazdu, informacji na temat warunków uczestnictwa itd. powinien zostać rozwiązany, aby chętnych do wzięcia udziału w polonijnych zmaganiach sportowych było coraz więcej i aby godnie reprezentowali Polonię Węgierską.

Maria Bodócs



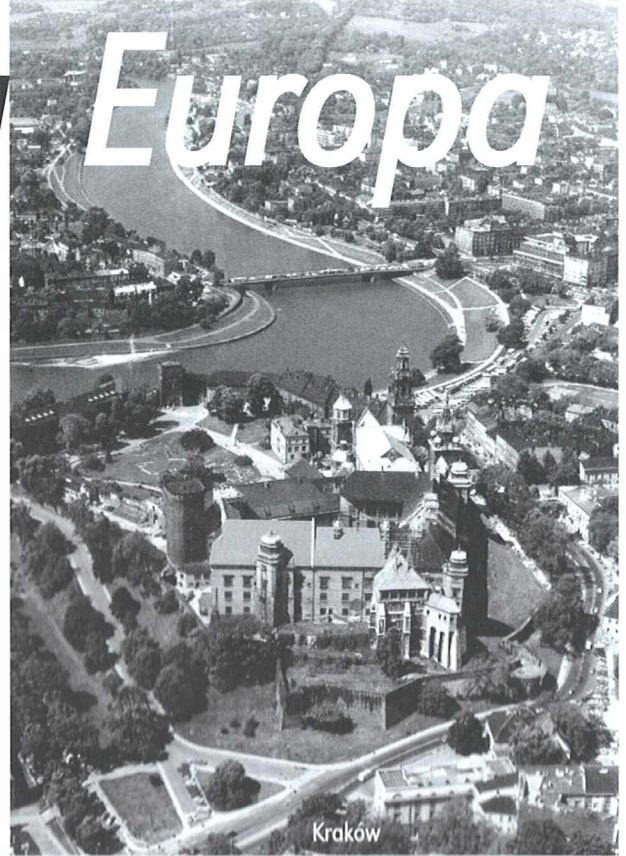
Pociąg Europa

Pociąg Europa 2006 to pociąg specjalny ze 100 osobami na pokładzie, który 24 kwietnia 2006 roku wyruszy z Berlina w ośmiodniową podróż przez dwa stare i pięć nowych krajów Unii Europejskiej. Trasa prowadzi poprzez Czechy, Austrię, Słowenię, Węgry, Słowację i Polskę. Pociąg przejdzie przez České Budějovice (24.04), Maribor (25.04), Pécs (26.04), Košice (27.04), Kraków (29.04), Zgorzelec/Görlitz (30.04). 1 maja 2006 roku, w drugą rocznicę rozszerzenia Unii Europejskiej, pociąg w ramach wielkiej imprezy finałowej powróci do Berlina.

29 kwietnia 2006 roku w Krakowie odbędzie się wielki Festiwal Europejski. Na Rynku Głównym spotkają się artyści, muzycy i pisarze z Polski i innych krajów Europy. Zapraszamy do wspólnej zabawy! 70 młodych osób m.in. poprzez film, taniec, teatr i muzykę zaprezentuje swoje pomysły na temat Europy. Stowarzyszenia regionalne przedstawią swoją pracę.

Patronat honorowy nad przedsięwzięciem objęli: Prezydent Miasta Krakowa Jacek Majchrowski oraz Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego prof. Karol Musiał.

Pociąg Europa 2006 jest projektem Stowarzyszenia MitOst, Niemieckiego Towarzystwa Polityki Zagranicznej w Berlinie oraz Towarzystwa im. Edyty Stein we Wrocławiu. Jest wspierany ze środków Komisji Europejskiej, Fundacji Roberto Boscha i Stowarzyszenia MitOst.



Kraków

Európavonat



Pécs

Az „Európavonat 2006” több mint 100 fővel 2006. április 24-án indul hirt napos útjára, az Európai Unió hat államát érintve. Németország, Csehország, Ausztria, Szlovénia, Magyarország, Szlovákia és Lengyelország a vonat állomásai. Az utasok megismerik Európa különböző régióinak lakosait, hogy megtapasztalják és bemutassák a kultúráik sokszínűségét.

2006. május 1-jén, az EU-bővítés évfordulójára a vonat visszatérkezik Berlinbe. Egy nagy zárórészvény keretében hűlő nyilvánosan beszámolnak a vonatút eredményeiről és ismertetik azokat a politika, a társadalom és a média képviselőivel. Ezzel a vonatattal jelleghősen megtapasztalhatóvá válik az új, kibővült Európai Unió belüli mobilitás, valamint az, hogy lehetséges a határokat átlépő együttműködés.

Politika szalonok adnak teret olyan témájú vitáknak, amelyek a régiók lakóit érintik. A résztvevők között politikusok, értelmiségiek, tudósok és újságírók. Véleményekről és reményekről lesz szó, új Európa-elképzelésekről, de fenntartásokról és kötelezettségekről is: mobilitás és képzés, esélyegyenlőség és készségpolitika ugyanúgy szóba kerül, mint a jövőbeli EU-bővítési politika és az integrációs folyamat jövőjének kérdései.

Az útvonal résztvevői elsősorban az érintett országok fiataljai, akik kreatív ötletekkel jelentkeztek az útra: filmmel, színházzal, irodalommal, zenével és kulináris élményekkel szölik meg az egyes országok pályaudvarain az embereket. Minden állomás egy nagyszabású európai fesztiválnak ad otthont. Az „Európavonat” több, mint egy vonatút. Embereket köt össze, városokat, országokat és kezdeményezéseket. A vonat maga Európa!



Wielki Post

W środę popielcową każdy śpieszył do kościoła, dawał sobie głowę posypać popiołem i odrzekał się wszelkich zabaw na cały okres Wielkiego Postu. No, może nie tak całkiem odrzekał, bo wprowadzanie tańce młodzieży traktowane byłyby jako grzech śmiertelny, ale przecież i w Popielec można trochę pobawić się – byle zgodnie z tradycją. Popielec wzywa do pokuty, jednakże i pokutować można na wesoło.

Karczmy w ten dzień bywały pełne, choć inne niż zazwyczaj bywało towarzystwo: dziś wstęp tu miały tylko kobiety, nie było wśród nich panien czy mężczyzn, a samo przyjęcie często fundowały młode mężatki, wkupujące się w ten sposób w grono gospodyń. Kobiety starsze stażem małżeńskim przychodziły lub przyjeżdżały po nie saniami lub (jeśli śniegu nie było) wózkami, sadzały na nie młode mężatki i wśród śmiechu ciągnęły je do karczmy, przy czym, jeśli uznały, że młoda nie wykupiła się należycie, na pewno sanki wyrzuciły się w jakąś kałużę.

Zwyczaj ściągania do karczmy młodych mężatek w niektórych częściach Polski zwany był „combrem”. „Combrem” też nazywały się znane co najmniej od XIV wieku tańce przekupek na krakowskim rynku w tusty wtorek. Stateczni mieszczanie krakowscy omijali Rynek z daleka,

podobno gdy karetą z jednym z biskupów nieświadomych tego zwyczaju podczas „combra” wjechała na Rynek – dostojnik musiał sporą sumą wykupić się od konieczności płasunia. Widocznie „comber” było powszechną nazwą na swoiste „babskie święto”, czyżby poprzednika dzisiejszego 8 marca...?

Gdy kobiety już się zebrały, zaczynały tańczyć ze sobą. Nie był to jednak taniec dla zabawy. Takiej grzesznej myśli w Popielec żadna by nie dopuściła do siebie. Ten taniec miał znaczenie gospodarcze. Wiedziały, że im wyżej w tańcu wyskoczą, tym wyżej będzie rósł len czy konopie, a przecież do nich należało przedzenie i tkanie... Winę za taniec można zresztą zawsze złożyć na skrzypka, jedynego mężczyznę, którego przy tej zabawie tolerowały. A jeśli przypadkiem znalazł się w pobliżu rozhasanych kobiet jakiś mężczyzna, to ryzykował utratę czapki – zdobyte w ten sposób trofea kobiety układały na głowie grajka i jednym uderzeniem kija zrzucały mu z głowy, co uznawano za ścięcie grajka. Na Mazowszu, jak o tym pisze Kolberg, grajka „karano” bardziej drastycznie: ramiona i golenie obkładano mu słomą, którą następnie podpalano. Oczywiście słoma była tak wiązana, aby grajek mógł szybko się z niej uwolnić. Dopiero wieczorem do karczmy

ściągali mężczyźni i tańczyli – każdy ze swoją żoną. Gdy kobiety wyskakiwały jak najwyżej „na len i konopie”, mężczyźni swymi skokami zapewniali sobie urodzaj owsa.

A młodzież urządzała pogrzeb basów. W ostatni wtorek tańczono do północy, a że młodzi ludzie nie mieli zegarków, czekano na uderzenie dzwonu kościelnego, sygnalizującego północ i początek postu. Ponoć czasem kościelnemu zapodziały się w tę noc klucze, zanim je znalazł i dostał się do dzwonnicy, można było choć na godzinę przedłużyć sobie zapusty... Lecz gdy dzwon uderzył, natychmiast przerywano tańce, wsadzano basy wraz z grajkiem na taczki i wywożono poza wioskę. Towarzyszył temu śmiech i oracje przypominające mowy pogrzebowe. Grajek do końca grał na swym instrumencie, ostatecznie taczki ze swą żywą zawartością były wywracane do rowu. Cóż, Wielki Post, skrzypki czy basy nie miały prawa się odezwać.

W czasie Wielkiego Postu jedzono niewiele. Podstawowym pożywieniem był postny żur, chętnie spożywano ryby... Czasem w niedzielę jedzono mięso, omaszczone olejem, wielu jednak pościło nawet i od mleka. Nigdzie nie słychać było muzyki czy świeckich pieśni, dziewczęta zasłaniały lusterka, aby nie naprowadzały zbyt swawolnych myśli. Jednakże, ponieważ okres Wielkiego Postu jest zbyt długi, by choć trochę się nie rozzerwać, w wielu okolicach młodzież w środę przed niedzielą półpostną „wybijala półpoście”. O drzwi domów rozbijano z wielkim hulaniem stare garunki napelnione popiołem, co sprawiało swawolnikom sporo uciochy. Mnioj mionzkańcom domów którzy mumieli po nich sprzątać. A w miastach sytuację ratował święty Józef.

Książę Józef Pomianowski w pamięci Polaków pozostał jako bohater narodowy, mnioj się pamięta, że był słynnym nie tylko ze swych przewag bojowych, ale i z licznych romanсів i głońnych hulank, a jego warszawski „Pałac pod Błachą” był ośrodkiem hucznych zabaw. Jednak nie można się było bawić w dniu imienin księcia, które wypadają 19 marca, akurat w środku postu. Ponoć zrozpaczone wielbielki księcia wymogły na nuncjuszu dyspensę na bal w ten dzień. Książę Józef dawno zginął, nie bardzo wiadomo, czy dyspensą jeszcze obowiązuje, ale tradycja zabaw w dzień świętego Józefa trwa.

Janusz Kamocki

POPIELEC. Rysunek Andriollego

Dziękuję i zapraszam



Nadchodząca wiosna, ze swym zewnętrznym i wewnętrznym odrodzeniem, którego istotą jest fakt Zmartwychwstania Chrystusa, stwarza odpowiedni klimat do zamknięcia minionego czasu i spojrzenia w przyszłość.

Szanowni Państwo. Pozwólcie, że najpierw z całą serdecznością złożę podziękowanie za wszelką pomoc finansową i życzliwą współpracę na wielu płaszczyznach z Polską Parafią w Budapeszcie w roku 2005, jednocześnie chciałbym też zaznaczyć Państwa z planami na rok 2005. Dzięki ofiarom przekazywanym przez organizacje polonijne w minionym roku, nasza Parafia mogła spokojnie funkcjonować i realizować cele, dla których została powołana. Serdecznie za wszelkie ofiary dziękuję w imieniu własnym i tych, którzy w życiu naszej wspólnoty uczestniczą.

Dziękuję Samorządowi Mniejszości Polskiej w Budapeszcie: Ogólnokrajowemu, Stołecznemu, IV, XIII, XVI, XVII, XVIII i innych dzielnic. Organizacjom z Érd, Gödöllő, Győr, Tatabánya i innych miast oraz Ambasadzie RP, Stowarzyszeniu Polskich Katolików pw. św. Wojciecha i Stowarzyszeniu Kulturowemu im. Józefa Bema. Pragnę też podkreślić owocną współpracę z Polskimi Szkołami oraz redakcjami

naszych polonijnych czasopism i radia.

Teraz krótkie spojrzenie na najbliższą przyszłość. W roku 2006, najważniejszym wydarzeniem będzie uroczyste rozpoczęcie kultu św. Kingi. Podczas naszego pielgrzymowania do Częstochowy, odwiedziliśmy Klasztor Sióstr Klarysek w Starym Sączu. Siostry uznały, że najodpowiedniejszym miejscem dla relikwii św. Kingi będzie Polski Kościół w Budapeszcie. Tak oto nasza świątynia będzie szczególnym miejscem na Węgrzech, bo posiadającym autentyczne relikwie św. Kingi. Uroczystość odbędzie się 21 maja a przewodniczyć jej będzie Kardynał Erdő Péter, Prymas Węgier. Już teraz na te uroczystości serdecznie zapraszam.

W czerwcu udamy się na pielgrzymkę do Wilna „śladami Adama Mickiewicza”, a we wrześniu do Włoch. W czasie wakacji planujemy oazę dla dzieci w Polsce i udział w pielgrzymce pieszej na Jasną Górę. W październiku czekają nas Dni Kultury Chrześcijańskiej, a w listopadzie Święto Narodowe i wyjazd na czuwanie w intencji Polonii Świata na Jasnej Górze. To tylko najważniejsze wydarzenia z życia Polskiej Parafii w Budapeszcie, do tego należy jeszcze dodać tradycyjną pielgrzymkę na Kálváriahegy, wyjazd do Mád oraz wiele innych wydarzeń kulturalnych i związanych z rokiem liturgicznym.

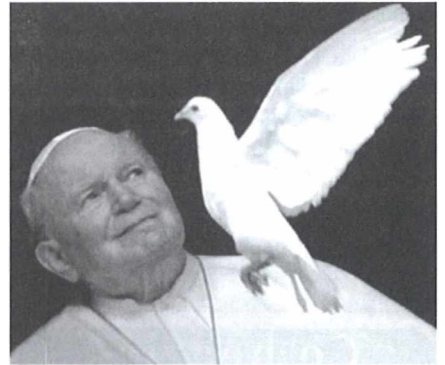
Jeszcze raz serdecznie dziękuję za wszelką pomoc i życzliwość, i zapraszam do współpracy.

Na radosne święta Zmartwychwstania Pańskiego, życzę wszystkim zdrowia i wewnętrznego pokoju, niech to co w każdym z nas dobre, piękne i szlachetne owocuje każdego dnia.

Dziękuję i zapraszam
Ks. Leszek Kryża SChr
proboszcz
Polskiej Parafii Personalnej
w Budapeszcie

W dniu 2 kwietnia mija pierwsza rocznica śmierci wielkiego Papieża, *Jana Pawła II*.

Nasz Ojciec Święty odszedł do Domu Ojca, skąd nam błogosławi, a my zawsze nosić Go będziemy w swoich sercach i myślach.



Jan Twardowski

Ojciec Święty

Wita Cię każdy chłopiec zdumiony
każda dziewczynka zdziwiona
że sam Pan Jezus wprost do Warszawy
z Tobą przybywa do nas

lekcja religii się przypomina
święty Piotr z dwoma kluczami
i Matka Boska, która tak lubi
po polsku rozmawiać z nami

święta Jadwiga, święty Stanisław
i wszyscy polscy święci
pewnie się kręcą na tym lotnisku
Twoim przyjazdem przejęci

w ogromnym tłoku, gdzie serc miliony
na prawo i na lewo
polski Zacheusz, by Cię zobaczyć
zacznie się drapać na drzewo

wita Cię Polska, Ojczyzna nasza
ziemia nam wszystkim droga
i wszyscy ludzie, którzy wraz z Tobą
modlą się dzisiaj do Boga

1979

Powitanie Jana Pawła II przez dzieci
2 czerwca 1979
na lotnisku Okęcie w Warszawie

Wiadomości Polonijne • Wiadomości Polonijne • Wiadomości Polonijne • Wiadomości Polonijne

Co było?

▶▶ W dniu 2 lutego w budapeszteńskim Kościele Polskim odprawiona została msza święta w Dniu Matki Boskiej Gromnicznej.

▶▶ W dniu 2 lutego w budapeszteńskiej Galerii „Platan” otwarto wystawę pt. „Let's talk about art, baby”.

▶▶ W dniu 3 lutego w Ambasadzie RP w Budapeszcie z polonijnymi seniorami spotkała się pani ambasador *Joanna Stempińska* i kierownik Wydziału Konsularnego tej ambasady pani radca *Teresa Notz*.

▶▶ W dniu 4 lutego w Stowarzyszeniu im. J. Bema w Budapeszcie odbyło się otwarte posiedzenie Organu Przedstawicielskiego tego stowarzyszenia poświęcone zbliżającym się wyborom do samorządów mniejszościowych.

▶▶ W dniu 11 lutego obradował OSMP.

▶▶ W dniu 11 lutego w budapeszteńskim Kościele Polskim w święto Matki Bożej z Lourdes odprawiona została msza święta dla osób starszych i chorych, a po niej odbyło się spotkanie w Domu Polskim.

▶▶ W dniu 11 lutego w budapeszteńskim Hotelu „Flamenco” odbył się doroczny BAL POLONII organizowany przez SSMP.

▶▶ W dniu 12 lutego w budapeszteńskim Kościele Polskim celebrowano mszę świętą w intencji ofiar katowickiej katastrofy budowlanej.

▶▶ W dniu 14 lutego w Stowarzyszeniu im. J. Bema w Budapeszcie odbyły się polonijne Walentynki.

▶▶ W dniu 17 lutego w Instytucie Polskim SMP II dzielnicy zorganizował spotkanie klubu filmowego, wyświetlono film pt. „Poszukiwany, poszukiwana”.

▶▶ W dniu 18 lutego w siedzibie OSMP

odbyło się FORUM POLONII, którego tematem wiodącym były zbliżające się wybory do polskich samorządów mniejszościowych.

▶▶ W dniu 23 lutego w Stowarzyszeniu im. J. Bema zorganizowano spotkanie z okazji „Tłustego Czwartku”.

▶▶ W dniu 25 lutego w Stowarzyszeniu im. J. Bema bawiono się na wieczorku karnawałowym.

▶▶ W dniu 27 lutego w budapeszteńskim Domu Polskim, Stowarzyszenie Katolików Polskich na Węgrzech zorganizowało spotkanie „Podkociołkowe”.

▶▶ W dniu 28 lutego w Ambasadzie RP w Budapeszcie pani ambasador *Joanna Stempińska* i kierownik Wydziału Konsularnego pani radca *Teresa Notz*, spotkały się z liderami osiadłej na Węgrzech Polonii.

Co będzie?

▶▶ W dniu 1 kwietnia o godz. 11.00 w Stowarzyszeniu im. J. Bema rozpocznie się wiosenna uroczystość „*Topienia Marzanny*”.

▶▶ W dniu 2 kwietnia o godz. 10.00 w siedzibie OSMP w Budapeszcie odbędzie się doroczny KONKURS RECYTATORSKI dla uczniów Ogólnokrajowej Szkoły Polskiej. Tematy konkursu: dla przedszkolaków i uczniów szkoły podstawowej: „*Moja ojczyzna*”, dla uczniów szkoły średniej: „*Rok 1956 w poezji polskiej*”.

▶▶ W dniu 2 kwietnia, w pierwszą rocznicę śmierci *Jana Pawła II*, w budapeszteńskim Kościele Polskim o godz. 10.30 odprawiona zostanie uroczysta msza święta, połączona z okolicznościowym koncertem.

▶▶ W dniu 6 kwietnia członkowie Stowarzyszenia im. J. Bema wyjadą do Isaszegu na obchody rocznicowe związane z walkami Wiosny Ludów.

▶▶ W dniach od 7 do 9 kwietnia w budapeszteńskim Kościele Polskim odbędą się Rekolekcje Wielkopostne, których mottem są słowa: „*Bóg jest miłością*”.

▶▶ W dniu 9 kwietnia w budapeszteńskim Kościele Polskim odbędą się uroczystości Niedzieli Palmowej.

▶▶ W dniu 11 kwietnia o godz. 18.00 w siedzibie Stowarzyszenia im. J. Bema odbędzie się spotkanie „*Jajczkowe*”.

▶▶ W dniu 12 kwietnia o godz. 18.00 w

Domu Kultury Dzieci i Młodzieży w XIII dzielnicy Budapesztu przy ul. *Dağály 15/A* tamtejszy SMP organizuje przedwielkanocne spotkanie polonijne.

▶▶ W dniu 16 kwietnia o godz. 12.00 w budapeszteńskim Domu Polskim Stowarzyszenie pw. św. Wojciecha oraz proboszcz Polskiej Parafii Personalnej na Węgrzech organizują spotkanie WIELKANOCNE.

▶▶ W dniu 20 kwietnia w Sali Wystawiennej w I dzielnicy Budapesztu przy placu Świętej Trójcy 6 otwarta zostanie wystawa rzeźby światowej sławy polskiego artysty *Bronisława Chromego*. Współorganizatorami wystawy są: Rada Miasta Krakowa, Burmistrz XVI dzielnicy Budapesztu oraz tamtejszy SMP.

▶▶ W dniu 23 kwietnia w Niedzielę Miłosierdzia Bożego w budapeszteńskim Kościele Polskim celebrowana będzie uroczysta msza święta w dniu św. Wojciecha – patrona Stowarzyszenia Katolików Polskich na Węgrzech, połączona z otwarciem w Domu Polskim wystawy prac prof. *Bronisława Chromego* z Krakowa.

▶▶ W dniu 26 kwietnia na Międzynarodowy Festiwal Zespołów Ludowych do Malagi (*Hiszpania*) wyjedzie ZPIT „*Polonez*” z XVIII dzielnicy Budapesztu. (b.)

UWAGA: REDAKCJA NIE PONOSI ODPOWIEDZIALNOŚCI ZA ZMIANY WYNIKIE W NINIEJSZYCH PROGRAMACH.

PORZĄDEK
MSZY ŚWIĘTYCH

w budapeszteńskim Kościele Polskim
w okresie WIELKIEJ NOCY

13. IV - Wielki Czwartek
Msza Wieczerzy Pańskiej -
godz. 17.00

14. IV - Wielki Piątek
Droga Krzyżowa w Parku przy ulicy
Óhegy - godz. 15.00
Liturgia Męki i Śmierci Pana Jezusa -
godz. 17.00

15. IV - Wielka Sobota
Świecenie potraw - godz. 10.00,
12.00, 14.00, 16.00
oraz przed liturgią wieczorną
Liturgia Wigilii Zmartwychwstania -
godz. 18.00

16. IV - Niedziela Zmartwychwstania
Msza święta - godz. 10.30

17. IV - Poniedziałek Wielkanocny
Msza święta - godz. 10.30

Ponadto w każdy piątek Wielkiego
Postu o godz. 17.00 Droga Krzyżowa,
a w każdą niedzielę przed mszą świętą
nabożeństwo „*Gorzkich Żali*”.

Mi történt?

▶ Február 2-án a budapesti Lengyel Templomban szentmisét celebráltak Gyertyaszentelő Boldogasszony napján.

▶ Február 2-án a budapesti Platán Galériában megnyitották a „Let's talk about art, baby” című kiállítást.

▶ Február 3-án a Lengyel Köztársaság Budapesti Nagykövetségén a magyarországi lengyelség senioraival találkozott Joanna Stępińska nagykövet és Teresa Notz követési tanácsos, a Konzuli Osztály vezetője.

▶ Február 4-én nyilvános ülést tartott Budapesten a Bem József Lengyel Kulturális Egyesület képviselői testülete, amely a közelgő kisebbségi önkormányzati választásokról tárgyalt.

▶ Február 11-én ülést tartott Budapesten az Országos Lengyel Kisebbségi Önkormányzat (OLKÖ) testülete.

▶ Február 11-én, a Lourdes-i Szűzanya ünnepén a budapesti Lengyel Templomban szentmisét celebráltak az idősek és betegek részére, amelyet találkozó követett a Lengyel Házban.

▶ Február 11-én rendezte meg a Fővárosi Lengyel Kisebbségi Önkormányzat (FLKÖ) a Polónia Bált a Flamenco Hotelben.

▶ Február 12-én a budapesti Lengyel Templomban szentmisét celebráltak a katowicei épület-katasztrófa áldozatainak emlékére.

▶ Február 14-én a Bem József Lengyel Kulturális Egyesület Bálint (*Walenty*) napot tartott.

▶ Február 17-én a Lengyel Intézetben a II. ker. Lengyel Kisebbségi Önkormányzat filmklub-találkozóján levetítették a „*Poszukiwany, poszukiwana*” (*Keresett férfi, keresett nő*) című filmet.

▶ Február 18-án tartották meg az OLKÖ székhelyén a magyarországi lengyelség fórumát, aminek vezető témaköre a közelgő kisebbségi önkormányzati választások voltak.

▶ Február 23-án a Bem József Lengyel Kulturális Egyesület összejövetelt rendezett a „*torkos csütörtök*” alkalmából.

▶ Február 25-én ugyanott karneváli esten szórakozott a közönség.

▶ Február 27-én a budapesti Lengyel Házban télbúcsúztató „*Podkoziokowe*” találkozót rendezett a Szent Adalbert Egyesület.

Ford.: SzL

Mi várható?

▶ Április 1-én 11.00 órák kezdődik a Bem József Lengyel Kulturális Egyesületben a „*Téltemető*” tavaszi ünnepség.

▶ Április 2-án 10.00 órák kezdődik meg az OLKÖ székhelyén az Országos Lengyel Iskola diákjai részére évenként megrendezett szavalóverseny. A verseny témakörei: óvodások és általános iskolások részére: „*Hazám*”, a középiskolások részére: „*1956 a lengyel költészetben*”.

▶ Április 2-án 10.30 órák a budapesti Lengyel Templomban ünnepi szentmisére kerül sor, amikor koncerttel emlékeznek meg *II. János Pál* pápa halálának első évfordulójáról is.

▶ Április 6-án a Bem Kulturális Egyesület tagjai részt vesznek az 1849-i isaszegi csata évfordulóján rendezett ünnepségen.

▶ Április 7-9. között nagybőjti lelkigyakorlatot tartanak a budapesti Lengyel Templomban, az „*Isten a szeretet*” jelszó jegyében.

▶ Április 8-án 10.15 órai kezdettel ülést tart Budapesten az OLKÖ testülete.

▶ Április 9-én a budapesti Lengyel Templomban megünnepeljük a virágvasárnapot.

▶ Április 11-én 18.00 órai kezdettel húsvéti összejövetelt tartanak a Bem József Lengyel Kulturális Egyesület székhelyén.

▶ Április 12-én 18.00 órák a Budapest, XIII. ker. Ifjúsági Művelődési Központban (*Dagály u. 15/A*) a magyarországi lengyelség számára előhúsvéti összejövetelt szervez a helyi Lengyel Kisebbségi Önkormányzat.

▶ Április 16-án 12.00 órák a Szent Adalbert Egyesület és a Lengyel Perszonális Plébánia plébánosa húsvéti összejövetelt szervez a budapesti Lengyel Házban.

▶ Április 20-án a Budapest, I. kerület Szentháromság tér 6. alatti kiállítóteremben megnyitják a *Bronislaw Chromy* lengyel szobrászművész műveiből rendezett kiállítást. Társszervezők: a Krakkói Városi Tanács, Budapest XVI. kerület polgármestere és a Budavári Lengyel Kisebbségi Önkormányzat.

HÚSVÉTI MISEREND a budapesti Lengyel Templomban:

- IV.13. - nagycsütörtök
szentmise az utolsó vacsora emlékére - 17.00 órák
- IV.14. - nagypéntek
keresztút az Óhegy utcai parkban - 15.00 órák
liturgia: Urunk szenvedésének ünneplése - 17.00 órák
- IV.15. - nagyszombat
ételszentelés - 10.00, 12.00, 14.00, 16.00 órák
és az esti liturgia
liturgia: Urunk feltámadásának vigíliája - 18.00 órák
- IV.16. - feltámadás vasárnapja
szentmise - 10.30 órák
- IV.16. - húsvéthétfő
szentmise - 10.30 órák

A nagybőjt alatt minden pénteken 17.00 órák keresztúti ájtatosságra, és minden vasárnap, a szentmise előtt „*Gorzkie Żale*” istentiszteletre kerül sor.

ÁLLÁS * ÁLLÁS * ÁLLÁS

International Relocation Company's Budapest office is seeking an Administrative Assistant (*full time or part-time*) to assist with the administration of the immigration process of our multinational clients. The ideal candidate must speak fluent English and Polish and must be a dynamic, well organized individual capable of working with high-level executives. A working knowledge of Windows applications (i.e. Outlook Express, Word, Excel) as well as a minimum of one year experience in an international setting is required. A drivers' license, a detail-oriented personality, good communication skills are required and the ability to handle multitasks and to be open for traveling. Please send your resumes in English along with your salary expectations to hyperlink "mailto:cv@moveonerefo.com" cv@moveonerefo.com.

▶ Április 23-án, az isteni kegyelem vasárnapján a budapesti Lengyel Templomban szentmisét celebrálnak Szent *Adalbert* névnapján. Ebből az alkalomból nyílik meg a Lengyel Házban a krakkói *Bronislaw Chromy* professzor műveiből rendezett kiállítás.

▶ Április 26-án a Polonez Ének- és Táncegyüttes Malagába utazik (*Spanyolország*), a Nemzetközi Népi Együttesek Fesztiváljára.

Przegląd prasy polskiej • Przegląd prasy polskiej • Przegląd prasy polskiej • Przegląd prasy polskiej

Jarosław Kaczyński kolejny raz oświadczył, że współpraca PiS z Samoobroną i LPR w ramach paktu stabilizacyjnego jest niesatisfakcjonująca i że w związku z tym rozważa złożenie wniosku o samorozwiązanie Sejmu. Za rozwiązaniem sejmu opowiada się również prezydent Lech Kaczyński, który jest zdania, że „nie da się rządzić w atmosferze awantur”.

Abp Stanisław Dziwisz powołał członków Komisji Teologiczno-Duszpasterskiej „Pamięć i Traska”, która ma się zająć kwestią księży-tajnych współpracowników SB. W tej sprawie Episkopat Polski wydał oświadczenie: „Dramatyczne doświadczenia polskich dziejów świadczą, że w systemie łamiącym sumienia zawiedli zaufanie także niektórzy ludzie Kościoła. Ubolewamy nad tym i przepraszamy szczególnie tych, którzy z ich powodu doświadczyli przykrości i krzywd. Równocześnie jednak podkreślamy, że chrześcijańska postawa wobec człowieka czyniącego zło wyraża się w miłosierdziu i przebaczeniu wobec tych, którzy wyrażają skruchę i pragną podjąć zadośćuczynienie”.

Na zakończenie zimowej olimpiady w Turynie srebrny medal zdobył polski biathlonista Tomasz Sikora a brązowy – biegaczka Justyna Kowalczyk.

W Polsce wykryto pierwsze przypadki pasiej grypy u martwych łabędzi w Toruniu, Kostrzynie i Bydgoszczy oraz u nurogęsi w Świnoujściu.

Polska wygrała wojnę o oscypek. Nazwę dla tego produktu chcieli zastrzec sobie Słowacy, ale rządy w Warszawie i Bratysławie doszły jednak do porozumienia. Słowacy będą produkować swój ser, który będzie się nazywał oscypek. Natomiast nasz oscypek pod tą nazwą będzie mógł być produkowany tylko w Polsce i według określonych norm (co oznacza, że zniknąć będzie musiała jego podróbka ze sklepów i straganów). Obie strony uznały, że są to dwie nazwy dotyczące różnych produktów. Wynika to zarówno z historii i obecnej metody wytwarzania, jak i z surowców, które wchodziły w skład tych produktów. U nas oscypki wytwarzane są głównie tradycyjnymi metodami przy większej zawartości mleka owczego – receptura dopuszcza 40% domieszkę mleka krowiego. Pozostałe państwa Unii Europejskiej mają pół roku na składanie odwołań. Potem oscypek zostanie wpisany na europejską listę produktów regionalnych i jego nazwa zostanie opatentowana.

Najwybitniejszy trener w historii polskiej piłki nożnej, Kazimierz Górski, skończył 85 lat. Z rąk prezydenta Lecha Kaczyńskiego odebrał Krzyż Komandorski z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski. – Nasz kraj był ubieżwłasnowolniony i sukcesy były mu niezmiernie potrzebne. I Pan, wraz ze swoją reprezentacją, nam to wszystkim zapewnił. – powiedział prezydent. – To jest wyróżnienie dla całej polskiej piłki – dla piłkarzy, sędziów, trenerów,

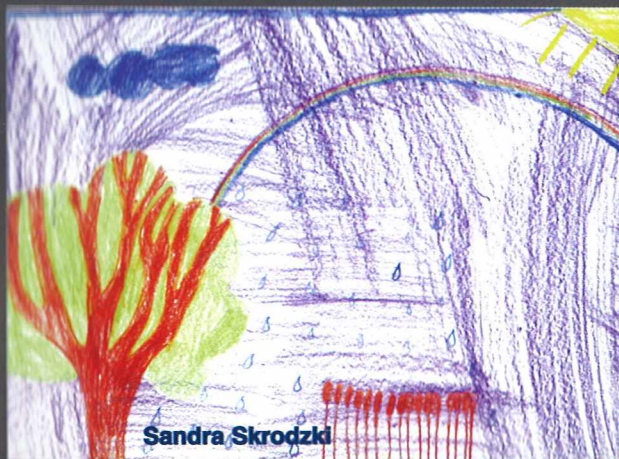


działaczy i PZPN-u. – powiedział wzruszonym głosem Kazimierz Górski. Kazimierz Górski urodził się 2 marca 1921 roku we Lwowie. Tam zaczął grać w piłkę nożną na pozycji napastnika. W 1971 roku został trenerem reprezentacji Polski. Prowadzony przez niego zespół zdobył złoty (Monachium 1972 – „Orły Górskiego” pokonały Węgrów) i srebrny (Montreal 1976) medal olimpijski oraz zajął trzecie miejsce w mistrzostwach świata w 1974 roku (królem strzelców został wówczas Grzegorz Lato).

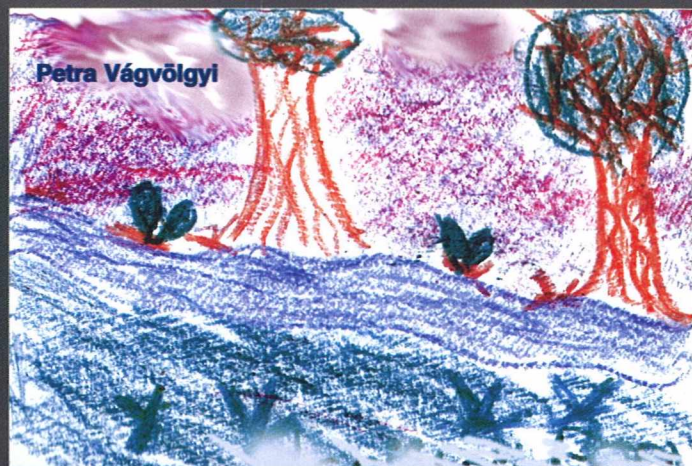
13 marca minęła 10. rocznica śmierci twórcy „Przypadku” i „Dekalogu”, tym samym rok 2006 stał się Rokiem Krzyszta Kieślowskiego. Oficjalne obchody Roku Kieślowskiego otworzył w Katowicach Kongres „Krzysztof Kieślowski - in memoriam”. Konferencje, sesje naukowe oraz retrospektywy jego filmów organizowane są w całej Polsce i na świecie. Ukazała się również biografia reżysera „Kieślowski. Ważne, żeby iść...” Stanisława Zawislińskiego. Natomiast jego dawna studentka, dokumentalistka Maria Zmarz-Koczanowicz, nakręciła właśnie „Still alive”, pierwszy film próbujący pokazać całą drogę twórcy „Amatora”. Co z kina Kieślowskiego zostało, jaki był wpływ jego dzieła na kino? Już w pracy magisterskiej napisał: „tylko uczciwy człowiek może zrobić uczciwy film”. I tego się trzymał. Jego filmy to filmy przyzwoitego człowieka. Jako pedagog swoich studentów uczył przede wszystkim umiejętności w posługiwaniu się własnym życiorysem, który człowiek musi najpierw sam od siebie wydobyć, z bezwzględną szczerością. Jego dzieła w zdumiewający sposób się nie starzeją. Filmy dokumentalne czy fabularne działają, jak działały. Wszystkie dziesięć części „Dekalogu”, „Podwójne życie Weroniki”, czy „Trzy kolory” – to filmy kultowe w Japonii, Ameryce i Europie. Współczesna Polska kójarzy się cudzoziemcom z naszym nieśmiertelnym papieżem Janem Pawłem II i właśnie z Krzysztofem Kieślowskim.

Zmarła gwiazda estrady i kabaretu HANKA BIELICKA, mistrzyni monologów mówionych najpiękniejszą chrypką świata. 9 listopada ubiegłego roku skończyła 90 lat. Hanka Bielicka (wł. Anna Weronika Bielicka) stworzyła postać przekupki warszawskiej, od której przekupki uczyły się, jakie mogłyby być, gdyby się postarały. Postać pyskatej baby, którą wykreowała na estradzie, całkowicie się z nią zrosła. Falszywie. Prywatnie była to pani z prawdziwą klasą. Była jeszcze z pokolenia aktorów (uczennica prof. Aleksandra Zelwerowicza sprzed wojny), która wychodziła ze szkoły nauczono zawodu i horyzontów, o jakich współczesni absolwenci mogą tylko marzyć. Kto dziś jednak zrozumie, że aby tak zagrać prostaczkę, prostaczką być nie można? „Zelwer nauczył mnie sztuki aktorskiej. Już w szkole uświadomił mi, że będę aktorką charakterystyczną. Z trudem wybijał mi z głowy myśl o opmacji plastycznej nosa. »Na to, żeby była pani aktorką, pani Bielicka, musi pani jeszcze popracować, ale ten nos już dziś wart jest miliony. Takiego kina ze świecą szukać« – wspominała słowa profesora. Hanka Bielicka urodziła się w 1915 r. w Konowcu na Ukrainie. Ukończyła romanistykę na UW i Państwowy Instytut Sztuki Teatralnej w Warszawie. Na scenie zadebiutowała w 1939 roku w Teatrze na Pohulance w Wilnie. W 1954 r. rozpoczął się jej 40-letni związek z lutrem Sylrena. Występowała też w kabaretach. Bogdan Brzeziński napisał jej ponad tysiąc monologów Dziuni Pietrusińskiej – komentującej rzeczywistość z pozycji „paniusi miejsko-wiejskiej z dość poważnie zmąconym poczuciem własnych korzeni” – wygłaszanych przez 25 lat w radiowym „Podwieczorku przy mikrofonie”. Swoje estradowe wystąpienia nazywała pyskówkami. Zagrała w ponad 20 filmach kinowych i telewizyjnych: zaczęła od „Zakazanych piosenek” (1946), potem były takie filmy jak „Celuloza”, „Cafe pod Minogą”, „Małżeństwo z rozsądku”, „Pan Wołodyjowski”, „Wojna domowa”, „Palce lizać” i „Badziwiakowie”; ostatnio zagrała w „Ja wam pokażę!” (2006). Najciekawsza była chyba jako żona Wiesława Michnikowskiego w „Gangsterach i filantropach” (1962). Otrzymała Krzyż Kawalerski i Komandorski Orderu Odrodzenia Polski oraz Złoty Krzyż Zasługi. Z okazji 90 urodzin artystki, Związek Artystów Scen Polskich uho-norował artystkę specjalną statuetką, przedstawiającą damę w kapeluszu ze „śmiejącymi się” maskami trzymanymi w ręce. Bielicka znana była także ze swojego zamiłowania do kapeluszy i torebek. Uczyniła z nich atrybut kreowanej przez siebie Dziuni. Na przekór szarej rzeczywistości Hanka Bielicka śmiała się i bawiła publicznością. Zawsze chciała, aby ludzie choć przez chwilę zapomnieli o własnych kłopotach i śmiechnęli się.

Opr. Magda Rajtar-Szabó



Sandra Skrodzki



Petra Vágvölgyi

WIOSNA TUŻ, TUŻ

Rysunki dzieci z I klasy Ogólnokrajowej Szkoły Polskiej na Węgrzech.
Nauczycielką klasy jest Anna Petrovics



Dominika Dóczy

Józef Ratajczak

WIOSNA W SZKOLE

Wiosna idzie do szkoły,
wierszyk umie na pamięć –
o kwiatach, które dokola
znów zapachniały kwiatami.

Powtarza wierszyk po drodze,
od nowa go mówi dla pani,
a kwiaty wokół się rodzą
niczym na zawołanie.

– Masz piątkę! – rzekła pani.
Wiosna w swej ławce ślada,
a pani nowe zadanie
jak bukiet kwiatów układa.



Kinga Kőllő



Júlia Deák



Márta Deák



PIERWSZE ZWIASTUNY WIOSNY

Fot. I. Zeisky